

57

PUNKT WIDZENIA

OSW



GRUZIŃSKI DRYF

KRYZYS GRUZIŃSKIEJ DROGI NA ZACHÓD

Maciej Falkowski

PUNKT WIDZENIA

NUMER 57
WARSZAWA
LUTY 2016

GRUZIŃSKI DRYF

KRYZYS GRUZIŃSKIEJ DROGI NA ZACHÓD

Maciej Falkowski



OSW |

CENTRE FOR EASTERN STUDIES
OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH im. **Marka Karpia**

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich
im. Marka Karpia / Centre for Eastern Studies

Redakcja merytoryczna
Adam Eberhardt, Krzysztof Strachota

Redakcja
Anna Łabuszewska

Współpraca
Halina Kowalczyk, Katarzyna Kazimierska

Opracowanie graficzne
PARA-BUCH

DTP
GroupMedia

Zdjęcie na okładce
Agencja Shutterstock

WYDAWCA

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warszawa
Tel. + 48 /22/ 525 80 00
Fax: + 48 /22/ 525 80 40
osw.waw.pl

ISBN 978-83-62936-77-9

Spis treści

TEZY /5

I. GRUZJA MIĘDZY ROSJĄ I ZACHODEM: KONTEKST HISTORYCZNY /8

II. SUKCESY GRUZJI W DRODZE NA ZACHÓD /13

- 1. Reformy Saakaszwilego /13**
- 2. Kontynuacja prozachodniego kursu pod rządami Gruzińskiego Marzenia /16**
- 3. Zaangażowanie Zachodu /18**
- 4. Znaczenie gruzińskich reform na obszarze postsowieckim /20**

III. KRYZYS /22

- 1. Chroniczne problemy z demokracją /22**
- 2. Przejawy kryzysu prozachodniego kursu /25**
- 3. Przyczyny kryzysu /36**

IV. PERSPEKTYWY ROZWOJU SYTUACJI /47

TEZY

1. Gruzja jest krajem wyjątkowym na obszarze postsowieckim. Obok państw bałtyckich zawsze deklarowała jednoznacznie i niezmiennie, iż jej celem jest pozbycie się rosyjskich wpływów i integracja ze strukturami euroatlantyckimi. Żadne z postsowieckich społeczeństw nie było również tak zdecydowanie prozachodnie jak Gruzini. Po rewolucji róż z 2003 roku Gruzja postawiła wszystko na jedną kartę, otwarcie przeciwstawiając się Rosji i wchodząc na drogę radykalnych, prozachodnich i co najważniejsze skutecznych reform, z której – jak się do niedawna wydawało – nie można zawrócić. W okresie rządów prezydenta Micheila Saakaszwilgo (2004–2013) Gruzja pozostawała również w centrum uwagi Zachodu (zarówno USA, jak i UE), którego polityczne i finansowe zaangażowanie w projekt europejski w Gruzji było ogromne.
2. Wbrew obawom przejęcie władzy w Gruzji (lata 2012–2013) przez stworzoną przez gruzińskiego oligarchę Bidzinę Iwaniszwilego koalicję Gruzjińskie Marzenie (GM) nie zmieniło priorytetów polityki zagranicznej Tbilisi i nie doprowadziło do zerwania z dziedzictwem rewolucji róż w wymiarze wewnętrznym. Co więcej, Gruzja zrobiła milowy krok w kierunku integracji z Zachodem, podpisując w czerwcu 2014 roku umowę stowarzyszeniową z Unią Europejską (w tym DCFTA – umowę o pogłębionej i kompleksowej strefie wolnego handlu). W grudniu 2015 roku Bruksela zapowiedziała ponadto zniesienie wiz dla Gruzinów w 2016 roku. W wyniku ustaleń szczytu NATO w Newport (wrzesień 2014 roku) w Gruzji otwarto również Centrum Szkoleniowe NATO, które zacieśniło współpracę Tbilisi z Sojuszem Północnoatlantyckim.
3. Niemniej w Gruzji od kilku lat zachodzą procesy, które można interpretować jako przejawy pogłębiającego się wielowymiarowego kryzysu społeczno-politycznego. Obejmuje on przede wszystkim sytuację wewnętrzną, dotyka jednak również po-

lityki zagranicznej. Reformy wytracają impet, pojawia się stagnacja, a nawet oznaki powrotu do czasów sprzed rewolucji róż (np. wzrost przestępczości, korupcja, nepotyzm). W poważnym kryzysie znajduje się gruziński system polityczny, zaś w społeczeństwie narastają frustracja i apatia wynikające głównie z braku poprawy sytuacji materialnej. Na tle politycznego i społecznego marazmu rośnie eurosceptycyzm i rozczarowanie Zachodem, a do głosu dochodzą siły prorosyjskie, otwierając kwestionując dotychczasową politykę zagraniczną i postulując zwrot Gruzji w stronę Rosji. Niejasne sygnały w tym zakresie wysyłają również rządzący.

4. Jedną z przyczyn kryzysu, w jakim znalazła się Gruzja, jest brak jasnej wizji rozwoju kraju w partii Gruzjińskie Marzenie, jak również niespójność tego ugrupowania i nieprzejrzysty styl rządzenia. U źródeł kryzysu leżą także trudności ekonomiczne i brak poprawy sytuacji materialnej ludności. Kryzys jest jednak również związany z pogłębianiem się niekorzystnego otoczenia geopolitycznego Gruzji, przede wszystkim polityką Zachodu wobec tego kraju oraz całego obszaru postsowieckiego. Cechuje ją defensywna postawa i malejące zaangażowanie, wyrażające się m.in. w wykluczaniu perspektywy członkostwa w strukturach euroatlantyckich dla takich państw jak Gruzja czy malejącym znaczeniu Partnerstwa Wschodniego. Drugim, choć mniej istotnym i wtórnym czynnikiem są działania Rosji. Z jednej strony Moskwa prowadzi agresywną politykę, której celem jest reintegracja obszaru postsowieckiego (jej najważniejszym frontem jest Ukraina), z drugiej – używa wobec Gruzji miękkiej siły, starając się zniechęcić Gruzynów do Zachodu. Choć Rosja nie ma szans na zdobycie szerokiego poparcia w Gruzji, jej polityka przyczynia się do pogłębiania niekorzystnych tendencji w tym kraju.
5. Nawigująca do niedawna w kierunku zachodnim Gruzja zaczyna dryfować i osuwać się w marazm. Stwarza to ryzyko odwrotu od dotychczasowych osiągnięć w wymiarze wewnętr-

nym, wzrostu niestabilności społeczno-politycznej oraz kryzysu prozachodniego wektora polityki zagranicznej Tbilisi. Choć nie musi to oznaczać zwrotu w stronę Rosji, ułatwia tej ostatniej podejmowanie działań mających na celu realizację własnych interesów w regionie południowokaukaskim. Klęska projektu europejskiego w Gruzji byłaby brzemieniem w skutki nie tylko dla tego kraju. Taki rozwój wydarzeń negatywnie wpłynąłby na proeuropejskie dążenia takich państw jak Ukraina czy Mołdawia. Wykolejenie lub trwała stagnacja prozachodniego kursu Tbilisi byłyby również klęską Zachodu (w tym UE), którego polityczne i finansowe zaangażowanie w Gruzji po 2003 roku było ogromne. Oznaczałoby także porażkę polityki Unii Europejskiej i wzrost problemów w jej bezpośrednim sąsiedztwie.

I. GRUZJA MIĘDZY ROSJĄ I ZACHODEM: KONTEKST HISTORYCZNY

Od odzyskania niepodległości w 1991 roku, niezależnie od zmieniających się ekip rządzących i uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych, Gruzja prowadzi prozachodnią politykę zagraniczną. Deklaruje również, że jej strategicznym celem jest członkostwo w Unii Europejskiej i NATO. Prozachodnie hasła w gruzińskim dyskursie publicznym pojawiły się jeszcze w schyłkowym okresie sowieckim i były ściśle związane z dążeniem do wystąpienia Gruzji z ZSRR i odzyskania niepodległości. Prozachodni kierunek od początku stał się podstawą polityki zagranicznej oraz jednym z fundamentów gruzińskiej myśli politycznej i państwowości. Wynika on nie tylko z chłodnej kalkulacji interesów narodowych, ale także z tradycji niepodległej Demokratycznej Republiki Gruzjińskiej istniejącej w latach 1918–1921 (zlikwidowanej w wyniku agresji bolszewickiej i włączenia Gruzji do Rosji Sowieckiej) i przekonania o kulturowo-cywilizacyjnej przynależności do Europy, której źródłem jest wspólne dziedzictwo chrześcijańskie. Jednocześnie gruzińska proeuropejskość jest organicznie antyrosyjska, budowana w opozycji do Rosji, która mimo nienegowanej przez samych Gruzinów bliskości kulturowo-religijnej (prawosławie) i wielu pozytywnych konotacji z czasów carskich i sowieckich, jest dla nich antytezą Europy. W dominującej w Gruzji narracji Rosja jest ze względu na swój imperializm główną przeszkodą na drodze do Europy i zagrożeniem dla suwerenności i integralności terytorialnej, jak również synonimem regresu i zacofania, w przeciwieństwie do utożsamianego z postępem Zachodu.

Propagowane w gruzińskim dyskursie publicznym przekonanie (jak się wydaje, głównie na użytek zewnętrzny) o wielowiekowej antyrosyjskości Gruzinów nie jest prawdziwe. Począwszy od drugiej połowy XVIII wieku, kiedy ziemie gruzińskie weszły w orbitę wpływów rosyjskich, a następnie przez cały wiek XIX wśród Gruzinów dominował pozytywny stosunek do Rosji i Rosjan: Gruzja była lojalną prowincją (Tbilisi – ówczesny Tyflis – pełniło

funkcję stolicy rosyjskiego Kaukazu), a gruzińskie elity uczestniczyły w politycznym, ekonomicznym i kulturalnym życiu imperium Romanowów. Wynikało to z faktu, iż ówczesną alternatywą, której Gruzini doświadczali przez setki lat, były wpływy tureckie i perskie, spod których Rosja pomogła im się uwolnić. Rosja była wówczas przez Gruzinów postrzegana jako imperium europejskie i jedyna realna alternatywa dla świata islamu. W tamtym czasie Rosja była więc dla Gruzji namiastką Europy, jedynym dostępnym synonimem postępu cywilizacyjnego, antytezą „azjatyckiego” zacofania i despotyzmu (podobny stosunek do Rosji mieli również chrześcijańscy Ormianie).

Zauważalne antyrosyjskie tendencje sięgają okresu po upadku caratu i rewolucji bolszewickiej. Wiązały się z pojawieniem się europejskiej alternatywy, dla której zagrożeniem byli zarówno biali, jak i bolszewicy. Podbój przez bolszewicką Rosję Demokratycznej Republiki Gruzji (1921), emigracja elit politycznych oraz powstanie sowieckiej Gruzji i umocnienie się władzy bolszewickiej rozwiały nadzieje na niepodległość. W kolejnych latach nastąpiło pogodzenie (m.in. przyczyniły się do tego represje), a następnie utożsamienie się Gruzinów z sowieckim państwem, co zaowocowało brakiem antyrosyjskich nastrojów (pokłosiem silnego utożsamiania się Gruzinów z ZSRR jest ich, w zdecydowanej większości pozytywny, stosunek do Stalina). Wynikało to nie tylko z braku alternatywy politycznej i izolacji sowieckiego społeczeństwa od świata zewnętrznego. Gruzja i Gruzini byli również beneficjentami systemu sowieckiego. W wymiarze politycznym Gruzja była odrębną republiką, zarządzaną przez lokalną nomenklaturę partyjną, z gruzińskim jako językiem urzędowym. W jej składzie znalazło się szereg terytoriów, do których pretendowały Armenia i Azerbejdżan¹, jak również Abchazja, której elity dążyły do uzy-

¹ M.in. zamieszkała przez Ormian Dżawachetia czy zamieszkała przez Azerów Kwemo-Kartlia. Zjawiskiem ilustrującym korzystne dla Gruzji SRR rozstrzygnięcia terytorialne jest fakt, iż o ile na terytorium Gruzji żyje liczna mniejszość ormiańska i azerbejdżańska, o tyle w Armenii i Azerbejdżanie prawie nie ma mniejszości gruzińskiej (z wyjątkiem kilku wiosek w Azerbejdżanie).

skania własnej podmiotowości na poziomie związkowym². Istotnym czynnikiem integrującym Gruzję z ZSRR była powszechna służba w sowieckiej armii i sowiecka polityka kadrowa dająca nie-Rosjanom możliwość awansu. Choć dla wielu przedstawicieli inteligencji i arystokracji opanowanie Gruzji przez bolszewików wiązało się z represjami, czasy sowieckie oznaczały awans cywilizacyjny dla większej części ludności. Gruzini doceniali również stabilność ekonomiczną, szczególnie zauważalną od lat sześćdziesiątych XX wieku i wyższy poziom życia niż w wielu innych republikach. Niwelowało to pamięć o represjach lat dwudziestych i trzydziestych czy np. próbach narzucenia rosyjskiego jako języka oficjalnego w Gruzińskiej SRR (1978)³.

Radykalna zmiana stosunku do Rosji nastąpiła w związku ze zmianami w regionie: pierestrojką, powstaniem gruzińskiego ruchu niepodległościowego (który był zwrócony przeciwko Moskwie), rozpadem ZSRR i pojawieniem się alternatywy zachodniej, jak również utratą Abchazji i Osetii Południowej (przy aktywnym udziale wspierającej separatystów Moskwy). Na wzrost nastrojów antyrosyjskich duży wpływ miało ponadto wydarzenie, które urosło do rangi symbolu: brutalne rozpędzenie 9 kwietnia 1989 roku demonstracji niepodległościowej w Tbilisi przez sowieckich żołnierzy, w wyniku którego śmierć poniosło co najmniej 19 osób. Charakterystyczne jest, iż dominujące w Gruzji, nieprzychylnie Rosji nastroje nie przerodziły się w powszechną niechęć do Rosjan, języka rosyjskiego i rosyjskiej kultury.

W ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat Gruzini byli w swym wyborze cywilizacyjno-politycznym konsekwentni. Choć na gru-

² W latach 1921–1931 Abchazja była odrębną republiką związkową (Abchaska SRR). W 1931 roku została jednak włączona do Gruzińskiej SRR jako Abchaska Autonomiczna Republika Radziecka.

³ Przez cały okres sowiecki jedynymi językami oficjalnymi w Gruzińskiej, a także Armeńskiej SRR były miejscowe języki zapisywane gruzińskim i ormiańskim alfabetem. W pozostałych republikach językiem oficjalnym (na równi z miejscowymi) był rosyjski.

zińskiej scenie politycznej zawsze istnieli politycy i ugrupowania prorosyjskie, było to zjawisko marginalne. O prozachodnim wektorze polityki pierwszego prezydenta Gruzji Zwiada Gamsachurdii (1991–1992) trudno mówić, koncentrował się on bowiem na sytuacji wewnętrznej (utrzymanie władzy, walka z separatyzmami, propagowanie nacjonalizmu gruzińskiego), zabiegając jednocześnie o uznanie niepodległości Gruzji za granicą. Z całą pewnością prowadził on jednak politykę antyrosyjską. Kontakty z Zachodem zaczął rozwijać prezydent Eduard Szewardnadze (1992–2003; w latach 1985–1990 minister spraw zagranicznych ZSRR), choć starał się uwzględniać również interesy rosyjskie (był zmuszony m.in. wprowadzić Gruzję do Wspólnoty Niepodległych Państw). To za jego rządów rozpoczęły się działania zmierzające do budowy przez terytorium Gruzji rurociągów transportujących surowce kaspjskie z ominięciem Rosji (w 1999 roku zbudowano ropociąg Baku–Supsa, zaś w roku 2002 rozpoczęto budowę ropociągu Baku–Tbilisi–Ceyhan). Gruzja była też jednym z państw założycielskich antyrosyjskiej organizacji GUAM⁴ (1997) i rozpoczęła współpracę z USA w sferze militarnej (pojawienie się w Gruzji amerykańskich doradców wojskowych w 2001 roku). Bezkompromisowo prozachodnią politykę Gruzja zaczęła prowadzić pod rządami Zjednoczonego Ruchu Narodowego (ZRN) Micheila Saakaszwilego, rozpoczynając program radykalnych reform wewnętrznych i zabiegi o członkostwo w strukturach euroatlantyckich oraz otwarcie przeciwstawiając Rosji. Prozachodnią politykę kontynuowała ekipa Gruzjińskiego Marzenia (w 2012 roku Gruzjińskie Marzenie wygrało wybory parlamentarne, rok później prezydentem został nominowany przez GM Giorgi Margwelaszwili), za którego rządów Gruzja podpisała umowę stowarzyszeniową z Unią Europejską (czerwiec 2014).

⁴ Organizacja na rzecz Demokracji i Rozwoju powstała w 1997 roku. Jej członkami założycielami były: Gruzja, Ukraina, Azerbejdżan i Mołdawia (stąd skrót – GUAM). W 1999 roku do organizacji dołączył Uzbekistan, który jednak wycofał się z niej w 2005 roku (w latach 1999–2005 organizacja nosiła nazwę GUUAM).

Poparcie dla prozachodniej polityki wśród Gruzinów jest zjawiskiem masowym, opiera się bowiem na konsensusie społecznym (większość społeczeństwa popiera przystąpienie Gruzji do UE i NATO⁵). Należy jednak zaznaczyć, iż o ile w przypadku elit jest to postawa wyraźnie dominująca, o tyle przychylne Rosji nastroje wśród ogółu społeczeństwa (jak również nostalgia za czasami sowieckimi) są silniejsze. Wiąże się to głównie z rosnącym rozczarowaniem Zachodem, wynikającym z braku zauważalnej poprawy sytuacji materialnej w ostatnich latach i braku nadziei na pozytywną zmianę w tym zakresie w razie poprawy relacji z Rosją.

⁵ Według badań opinii publicznej przeprowadzonych w kwietniu 2015 roku przez amerykański National Democratic Institute (NDI) 68% Gruzinów popierało wstąpienie Gruzji do UE, zaś 65% do NATO; <http://www.civil.ge/files/files/2015/NDI-Poll-April2015.pdf>
Badania przeprowadzone przez tę samą instytucję w listopadzie 2015 roku wykazały 69-procentowe poparcie dla integracji z NATO i 58-procentowe poparcie dla integracji z UE; https://www.ndi.org/files/NDI_Winter%20poll_2015_Public%20presentation_ENG_version%20FINAL_o.pdf

II. SUKCESY GRUZJI W DRODZE NA ZACHÓD

1. Reformy Saakaszwilego

Do rewolucji róż z 2003 roku gruzińskie prozachodnie deklaracje wydawały się polityczną fantastyką. Gruzja była państwem upadłym, na wskroś skorumpowanym, którego władze nie były w stanie wypełniać podstawowych funkcji i kontrolować własnego terytorium, borykającym się z nierozwiązanymi konfliktami separatystycznymi (w Abchazji i Osetii Południowej) i gigantyczną przestępczością. Przejęcie władzy przez ekipę Saakaszwilego radykalnie zmieniło tę sytuację. Rozpoczął się wówczas najbarziej odważny, efektywny i realizowany z niebywałym rozmachem eksperyment reformatorski na obszarze postsowieckim (z wyjątkiem państw bałtyckich), przy ogromnym politycznym, finansowym i eksperckim wsparciu Zachodu (przede wszystkim USA – patrona reform epoki Saakaszwilego) oraz efektywnej współpracy pomiędzy Gruzją i Zachodem.

Wdrażane w latach 2003–2012 reformy miały nie tyle charakter demokratyzacyjny, ile modernizacyjny, co wynikało z zadania, przed jakim stanęła ówczesna ekipa. Głównym problemem nie był brak demokracji (Gruzja pod rządami Szewardnadzego nie była państwem autorytarnym), lecz niefunkcjonalność państwa i tragiczna sytuacja ekonomiczna. Filarami programu politycznego Saakaszwilego stały się: odbudowa instytucji państwa (w tym armii), liberalizacja gospodarcza oraz działania na rzecz poprawy wizerunku Gruzji na arenie międzynarodowej. Realizowane były pod przywództwem Saakaszwilego przez silnie zmotywowany ideologicznie, zwarty i przekonany o słuszności własnej misji zespół reformatorów, z których wielu miało za sobą długotrwały pobyt w państwach zachodnich.

W ramach pierwszego filaru przeprowadzono m.in. reformę policji (likwidacja policji drogowej, wymiana tysięcy funkcjonariuszy, kilkukrotne podniesienie pensji), armii (przy wydatnym wspar-

ciu amerykańskim⁶) i pozostałych struktur siłowych. Podjęto bezpardonową walkę z korupcją i zorganizowaną przestępczością (najbardziej wpływowi mafiozi znaleźli się w więzieniach lub zmuszeni byli wyjechać za granicę⁷), wymieniono kadrę urzędniczą, przywrócono funkcjonalność urzędów i znacząco poprawiono jakość usług publicznych, zaczęto regularnie wypłacać pensje, renty i emerytury. Rozpoczęto renowację zrujnowanej infrastruktury (drogi, koleje, budynki użyteczności publicznej, linie energetyczne). Władze centralne przywróciły również kontrolę nad tymi regionami, gdzie za rządów Szewardnadzego była ona efemeryczna (Adżaria, Samcche-Dżawachetia). Udało się także uniezależnić od dostaw rosyjskiego gazu, którego miejsce zajął azerbejdżański.

Równie istotne były liberalne reformy gospodarcze, bliższe modelowi amerykańskiemu niż europejskiemu⁸. Wśród najważniejszych można wymienić: uzdrowienie systemu podatkowego (skuteczniejsza ściągalność przy jednoczesnym znaczącym obniżeniu podatków), deregulację (ograniczenie liczby licencji i pozwoleń dla przedsiębiorców), masową prywatyzację mienia państwowego, przyjęcie liberalnego kodeksu pracy⁹, działania na rzecz przyciągnięcia inwestycji zagranicznych (ułatwienia dla inwestorów, umożliwienie kupowania ziemi przez obcokrajowców, zniesie-

⁶ Istotnym elementem modernizacji i zacieśniania współpracy między gruzińską armią oraz USA/NATO był udział gruzińskich żołnierzy w operacjach w Iraku (w ramach współpracy z USA) i Afganistanie (w ramach operacji nатовskiej).

⁷ Głównie do Europy (Francja, Hiszpania, Włochy) oraz Rosji. Masowe wyroki więzienia dla przestępców oraz osób związanych ze środowiskiem kryminalnym były możliwe dzięki wprowadzeniu unikalnych przepisów antymafijnych do kodeksu karnego, na podstawie których sama przynależność do ww. środowiska była uznawana za przestępstwo.

⁸ Ich autorem był minister gospodarki Kacha Bendukidze – zwolennik ultraliberalnego modelu gospodarczego.

⁹ Przyjęty w 2006 roku kodeks pracy był jednym z najbardziej liberalnych w świecie. Regulował jedynie minimalny wiek pracowników (16 lat), tygodniowy czas pracy (41 godzin) oraz urlop wypoczynkowy (24 dni w roku). Pozostałe kwestie (w tym rodzaj i zasady umów pracy) mogły być regulowane dowolnie pomiędzy pracodawcą i pracownikiem. Ze względu na krytykę międzynarodową kodeks został zmieniony w 2013 roku.

nie wiz dla obywateli większości krajów), które stały się motorem rozwoju gospodarczego. Reformy gospodarcze wdrażane po 2003 roku były na tyle odważne, iż zyskały miano „gruzińskiego modelu liberalizacji”.

Ważnym elementem strategii Saakaszwilego było kreowanie korzystnego wizerunku międzynarodowego Gruzji, którego celem było zapewnienie zachodniego wsparcia oraz przyciągnięcie inwestorów i turystów. Rozpoznawalność Gruzji po części zapewniała sama postać prezydenta – charyzmatycznego lidera, którego działania i wypowiedzi obiegały światowe media. Była ona jednak również efektem realizacji szeregu projektów rządowych (m.in. promocja Gruzji w zachodnich mediach, renowacja budynków czy – nierzadko ekstrawaganckie – projekty inwestycyjne w Batumi, Tbilisi, Mcchecie i innych miastach).

Choć rządy Saakaszwilego miały wiele negatywnych elementów (m.in. stosowanie metod autorytarnych; szerzej zob. podrozdział „Chroniczne problemy z demokracją”, s. 22), ich bilans jest z pewnością pozytywny. Nastąpiło przywrócenie funkcjonalności państwa i jego autorytetu w oczach społeczeństwa. W gospodarce rozpoczął się boom (efekt wewnętrznej liberalizacji oraz napływu inwestycji zagranicznych), którego skutkiem był m.in. ok. 10-procentowy wzrost gospodarczy, począwszy od 2005 roku¹⁰. Znacząco poprawił się międzynarodowy wizerunek Gruzji, o czym mogą świadczyć rankingi organizacji międzynarodowych. W 2006 i 2008 roku Bank Światowy przyznał Gruzji prestiżowy tytuł pierwszego w świecie reformatora ekonomicznego, zaś w 2010 roku w rankingu „Doing Business” państwo to zajęło 11. miejsce (w 2005 roku było na 112. miejscu). Z kolei w sporządzanym przez Heritage Foundation i dziennik *Wall Street Journal* rankingu wolności ekonomicznej Gruzja awansowała ze

¹⁰ W 2002 roku wzrost PKB wyniósł 5,5%, zaś w kolejnych latach odpowiednio: 2003 – 11,1%, 2004 – 5,9%, 2005 – 9,6%, w 2006 – 9,35, zaś w 2007 – 12,4%. W latach 2003–2007 skumulowany wzrost gospodarczy kształtował się na poziomie ok. 110% (na podstawie danych z www.geostat.ge).

113. w 2003 na 34. miejsce w 2012 roku, zaś w rankingu korupcji Transparency International ze 124. na 51. w analogicznym okresie. Miernikiem poprawy międzynarodowego wizerunku Gruzji był napływ inwestycji¹¹ oraz zagranicznych turystów¹².

2. Kontynuacja prozachodniego kursu pod rządami Gruzińskiego Marzenia

Zmiana władzy, która miała miejsce w latach 2012–2013, po raz pierwszy w historii postsowieckiej Gruzji odbyła się w wyniku demokratycznych wyborów. Choć zdecydowane stanowisko Zachodu i obawa przed krytyką z jego strony miały wpływ na przekazanie władzy w demokratyczny sposób, bez kwestionowania wyników przez ekipę Saakaszwilego, wybory były pozytywnie zdany testem i mocnym dowodem na trwałość prozachodnich przekonań w obu obozach politycznych.

Mimo wielu obaw przejęcie władzy przez Gruzińskie Marzenie nie zmieniło priorytetów gruzińskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej. W wymiarze zewnętrznym priorytetowym punktem pozostała kontynuacja zbliżenia z Zachodem i dążenie do integracji ze strukturami euroatlantyckimi (przy czym wektor polityki zagranicznej od wojny rosyjsko-gruzińskiej przesunął się z kierunku amerykańskiego w stronę Europy). Dzięki zainaugurowanemu w 2009 roku programowi Partnerstwa Wschodniego Tbilisi zyskało możliwość instytucjonalizacji współpracy z UE, co stało się faktem w czerwcu 2014 roku (podpisanie umowy stowarzyszeniowej i DCFTA¹³). Kontynuowane są również negocjacje w spra-

¹¹ W 2005 roku FDI wyniosły 449 mln USD, w 2006 – 1,19 mld USD, w 2007 – 2,014 mld. W kolejnych latach nastąpił spadek – w 2008 roku – 1,56 mld USD, w 2009 roku – 658 mln USD; http://geostat.ge/index.php?action=page&p_id=140&lang=eng

¹² W 2002 roku Gruzję odwiedziło 298 tys. zagranicznych turystów, w 2005 roku już 560 tys., w 2007 – 1,05 mln, w 2010 – 2,03 mln, zaś w 2013 – 5,3 mln; <http://data.worldbank.org/indicator/ST.INT.ARVL>

¹³ Obie umowy weszły w życie już we wrześniu 2014 roku, mimo że proces ich ratyfikacji przez parlamenty państw członkowskich UE nie został jeszcze zakończony.

wie zniesienia przez UE wiz dla obywateli Gruzji, do którego najprawdopodobniej dojdzie w 2016 roku¹⁴. W Gruzji wciąż działa również powołana po wojnie z 2008 roku Misja Obserwacyjna Unii Europejskiej w Gruzji (EUMM), której zadaniem jest monitorowanie przestrzegania warunków wynegocjowanego przez Brukselę (a *de facto* sprawującą wówczas przewodnictwo w UE Francję) porozumienia kończącego wojnę rosyjsko-gruzińską¹⁵.

Rząd Gruzińskiego Marzenia kontynuował współpracę z NATO, wielokrotnie deklarując, że celem Tbilisi jest przystąpienie do Sojuszu. Jej wymiernymi elementami było dalsze uczestnictwo gruzińskich żołnierzy w operacji NATO w Afganistanie oraz otwarcie Centrum Szkoleniowego NATO–Gruzja w Krcanisi pod Tbilisi (sierpień 2015 roku)¹⁶.

Mimo negatywnego stosunku do poprzedniej ekipy, również w wymiarze wewnętrznym Gruzińskie Marzenie nie odcięło się od dziedzictwa rewolucji róż. Choć reformy wyraźnie wytraciły impet, są kontynuowane. W niektórych przypadkach obejmują te sfery, które za rządów Saakaszwilego były przedmiotem krytyki ze strony Zachodu (np. reforma Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, prokuratury, służby zdrowia). Obserwatorzy gruzińskiej sceny politycznej podkreślają, iż nastąpiła również większa demokratyzacja i odejście od rewolucyjnego modelu zarządzania państwem, polegającego na improwizacji i podejmowaniu arbi-

¹⁴ 18 grudnia 2015 roku Komisja Europejska zarekomendowała zniesienie obowiązku wizowego dla obywateli Gruzji i Ukrainy w związku ze spełnieniem przez oba kraje wymogów stawianych w tym zakresie przez UE; http://europa.eu/rapid/press-release_IP-15-6368_en.htm

¹⁵ W EUMM służy na stałe 205 delegowanych z krajów UE pracowników, niewielej z Rumunii (30 osób), Polski i Szwecji (po 21) oraz Czech (17; dane za 2015 rok). W tym samym roku budżet misji wynosił 18,3 mln euro. Z trzech baz (Mccheta, Gori, Zugdidi) misja patroluje strefy konfliktów w Osetii Południowej i Abchazji oraz przyległe terytoria gruzińskie (strona rosyjska nie współpracuje z misją i zabrania wstępu jej przedstawicielom na terytorium obu regionów); http://www.eumm.eu/en/about_eumm/facts_and_figures

¹⁶ W centrum szkoleniowym gruzińskiej armii, nie jest odrębną jednostką; <http://www.civil.ge/eng/article.php?id=28528>

tralnych decyzji w wąskim gronie. W pierwszym okresie rządów ekipy Iwaniszwilego zwiększyła się ponadto wolność mediów i swoboda działalności organizacji pozarządowych, znacznie rzadsze stały się doniesienia o samowoli policji czy złym traktowaniu więźniów itd.

3. Zaangażowanie Zachodu

Reformy w Gruzji nie byłyby możliwe bez wsparcia i zaangażowania Zachodu, przede wszystkim Waszyngtonu i Brukseli oraz poszczególnych państw zachodnich (w tym Polski), a także efektywnej współpracy gruzińsko-zachodniej. Pomoc ta miała charakter polityczny, ekonomiczno-finansowy i ekspercki, a jej skala była na tyle duża, że Zachód można uznać za swoistego patrona Gruzji.

Przez szereg lat Gruzja zajmowała wysoką pozycję w agendzie politycznej Zachodu, który w sposób bezpośredni i jednoznaczny wyrażał poparcie dla gruzińskich władz i podejmowanych przez nie działań, choć nie pozostawał wobec nich bezkrytyczny. Co więcej, w momentach kryzysowych (np. podczas stłumionych przez władze demonstracji opozycji w 2007 roku czy przed wyborami w 2012 roku) wielokrotnie bezpośrednio interweniował, skłaniając władze gruzińskie do przyjęcia poszczególnych rozwiązań.

Wśród istotnych działań o charakterze politycznym można wymienić: przyznanie Gruzji (oraz Ukrainie) perspektywy członkostwa w NATO na szczycie Sojuszu w Bukareszcie (2008); objęcie Gruzji Europejską Polityką Sąsiedztwa UE (2005) i Partnerstwem Wschodnim (2009), podpisanie umowy stowarzyszeniowej z UE (2014), zaangażowanie polityczne Brukseli w zakończenie wojny z Rosją i powołanie misji EUMM. Wyrazem poparcia dla Gruzji były liczne wizyty przedstawicieli Zachodu, np. prezydenta George'a Busha w 2005 roku czy prezydentów Polski Lecha Kaczyńskiego, Ukrainy Wiktora Juszczenki i Litwy Valdas Adamkusa podczas wojny z Rosją (sierpień 2008). Co istotne, Zachód nie wycofał po-

parcia dla Gruzji po wojnie rosyjsko-gruzińskiej (mimo wątpliwości co do tego, kto rozpoczął działania wojenne oraz niechęci do konfrontacji z Rosją¹⁷).

Równie istotne było wsparcie finansowe i eksperckie. Według danych Banku Światowego w latach 2004–2013 Gruzja otrzymała 5,663 mld USD oficjalnej pomocy rozwojowej (najwięcej w 2009 roku). Dla przykładu Unia Europejska przeznaczyła w latach 2007–2013 w ramach programu ENPI 452 mln euro (wsparcie budżetowe, rozbudowa infrastruktury komunikacyjnej i energetycznej, wsparcie dla sektora prywatnego, przesiedleńców wewnętrznych itd.), zaś USA poprzez Millenium Challenge Corporation 395 mln USD (2005–2010). W październiku 2008 roku w Brukseli odbyła się konferencja donatorów, której uczestnicy (USA, UE, EBOR, Bank Światowy i in.) przyjęli pakiet powojennej pomocy dla Gruzji w wysokości 4,5 mld USD. Gruzja jest także beneficjentem pomocy zachodniej w postaci doradztwa eksperckiego (głównie we wdrażaniu reform, dostosowywaniu się do norm UE, standardów NATO itd.) oraz szkolenia urzędników i funkcjonariuszy państwowych. Rokrocznie realizowane są setki projektów rozwojowych przez zachodnie agencje rozwojowe, ambasady oraz organizacje pozarządowe (infrastruktura, rozwój regionalny, pomoc dla grup defaworyzowanych społecznie, wsparcie przedsiębiorczości, rolnictwa itd.).

Szczególnie istotną dziedziną pomocy zachodniej (w tym wypadku amerykańskiej) dla Gruzji jest sfera bezpieczeństwa. Flago-

¹⁷ Powołana przez Unię Europejską specjalna komisja pod przewodnictwem szwajcarskiej dyplomatki Heidi Tagliavini stwierdziła, iż działania zbrojne rozpoczął artyleryjski ostrzał Cchinwali przez gruzińską armię w nocy z 7 na 8 sierpnia 2008 roku. Komisja stwierdziła jednak również, że ówczesnych wydarzeń nie można rozpatrywać w oderwaniu od rozwoju sytuacji w poprzednich dniach i tygodniach, kiedy to dochodziło do szeregu prowokacji ze strony rosyjskiej i osetyjskich separatystów; http://news.bbc.co.uk/2/shared/bsp/hi/pdfs/30_09_09_iiffmgc_report.pdf
Przeciwnicy polityczni Saakaszwiliego w Gruzji oskarżają go bądź o rozpoczęcie wojny, bądź o to, że uległ rosyjskiej prowokacji.

wymi projektami USA w tym zakresie były: zainicjowany jeszcze w 2002 roku Georgia Train and Equip Programme (GTEP) oraz Sustainment and Stability Operations Program (SSOP; od 2005 roku). W ich ramach USA finansowały reformę gruzińskiej armii, wyposażały ją w sprzęt, szkoliły oficerów i żołnierzy. Ważnym elementem gruzińsko-zachodniej współpracy militarnej jest także udział gruzińskich żołnierzy w misji NATO w Afganistanie (do tej pory łącznie ok. 11 tys.; gruziński kontyngent jest obecnie największy, po amerykańskim), a wcześniej również w Iraku.

4. Znaczenie gruzińskich reform na obszarze postsowieckim

Znaczenie gruzińskich reform nie ogranicza się do samej Gruzji. Rewolucja róż – pierwsza z serii tzw. kolorowych rewolucji na obszarze postsowieckim – oraz późniejsze procesy w Gruzji stały się przykładami i inspiracją dla innych państw i społeczeństw postsowieckich oraz dowodem na to, że kraje borykające się z dziedzictwem sowieckim mogą się skutecznie transformować. Utorowały drogę m.in. pomarańczowej rewolucji (2004) i Majdanowi (2013) na Ukrainie, protestom przeciwko sfałszowanym wyborom prezydenckim w Armenii (2008), prozachodnim reformom w Mołdawii. Były również impulsem do objęcia państw postsowieckich Europejską Polityką Sąsiedztwa i stworzenia Partnerstwa Wschodniego. Na takie właśnie postrzeganie Gruzji wskazują choćby próby wzorowania się na doświadczeniach gruzińskich przez obecne władze Ukrainy, które zaprosiły szereg gruzińskich polityków i urzędników (w tym Micheila Saakaszwilego, który na początku 2015 roku został gubernatorem obwodu odeskiego) w celu wykorzystania ich wiedzy we wdrażaniu programu reform¹⁸.

¹⁸ Wśród pracujących obecnie na Ukrainie byłych gruzińskich urzędników można również wymienić: byłego ministra zdrowia Sandro Kwitaszwilego (szef ukraińskiego resortu zdrowia), była wiceminister spraw wewnętrznych Ekę Zguladze (analogiczna funkcja na Ukrainie) czy była dyrektorkę gruzińskiej Akademii Policynnej Chatię Dekanoidze (obecnie – szefowa ukraińskiej policji).

Decydując się na jednoznaczny kurs na Zachód, Gruzini podjęli ogromne ryzyko. Krok ten był równoznaczny z otwartym przeciwstawieniem się Rosji, za co Gruzja zapłaciła wojną z 2008 roku, uznaniem przez Moskwę niepodległości Abchazji i Osetii Południowej, całkowitą utratą kontroli nad oboma terytoriami¹⁹ oraz utratą rynku rosyjskiego (w 2006 roku Rosja wprowadziła embargo na import gruzińskich towarów). Gruzja była pierwszym (poza państwami bałtyckimi) krajem b. ZSRR, który zdecydował się na tak radykalny krok, czego symbolem stało się wystąpienie ze Wspólnoty Niepodległych Państw (2009 rok). Pozostałe państwa (np. Ukraina, Azerbejdżan, Mołdawia, Kazachstan) przez szereg lat próbowały lawirować pomiędzy Zachodem i Rosją, z czym zerwała dopiero Ukraina po Majdanie, kontynuując kurs na Zachód pomimo utraty Krymu i rozpętania przez Moskwę wojny w Donbasie. Również w tym wymiarze przykład i sukces gruziński był dla Ukraińców inspirujący.

¹⁹ Do 2008 roku władze gruzińskie kontrolowały Wąwóz Kodorski w Abchazji. Z kolei kontrola osetyjskich separatystów nad wieloma zamieszkanymi przez ludność gruzińską wioskami była efemeryczna. W wyniku działań wojennych siły abchaskie zajęły Kodori, zaś osetyjskie – gruzińskie enklawy w Osetii Południowej. Doprowadziło to do exodusu kilku tysięcy Gruzinów z obu terytoriów.

III. KRYZYS

Reformom i sukcesom od samego początku towarzyszyły problemy i napięcia, wynikające głównie z trudnych uwarunkowań wewnętrznych (dziedzictwo sowieckie, skutki rozkładu państwa z lat dziewięćdziesiątych, szybkie tempo narzuconych odgórnie radykalnych reform, arogancja i nieliczenie się przez władze z opozycją) i zewnętrznych (napięte relacje z Rosją). Najpoważniejszymi z nich były przypadki stosowania niedemokratycznych praktyk, charakterystycznych przede wszystkim dla okresu rządów Saakaszwilego, lecz obecnych również w polityce Gruzińskiego Marzenia. Problemy te nie podważały jednak prozachodniego kursu Tbilisi, który pozostawał stabilny. Obecna sytuacja w Gruzji wydaje się inna. W gruzińskim życiu społeczno-politycznym można zaobserwować tendencje i zjawiska świadczące o narastającym kryzysie prozachodniego kursu. Wśród najważniejszych z nich można wymienić: zmiany w polityce zagranicznej, stagnację reform, wzrost rozczarowania Zachodem, aktywizację organizacji prorosyjskich, symptomy powrotu do sytuacji sprzed rewolucji róż (korupcja, nepotyzm).

1. Chroniczne problemy z demokracją

Oskarżenia o stosowanie autorytarnych metod w rządzeniu państwem były podstawowym zarzutem formułowanym pod adresem ekipy Saakaszwilego. Wynikały one z przyjętej przez ówczesne władze hierarchii priorytetów: uzdrowienie i modernizacja państwa stawiane były ponad demokratyzacją. Wśród stosowanych przez gruzińskie władze niedemokratycznych praktyk można wymienić: przekraczanie uprawnień przez struktury siłowe (przede wszystkim kierowane przez Wano Merabiszwilego MSW oraz służbę więzienną) stosujące drastyczne, a nawet sprzeczne z prawem środki wobec osób postrzeganych jako zagrożenie dla stabilności wewnętrznej (głównie przestępców, ale w niektórych przypadkach również politycznych przeciwników reżimu) oraz rozpowszechnioną inwigilację. Dotyczyło to w szczególności sy-

tuacji w przepełnionych aresztach i więzieniach, gdzie nierzadko stosowano tortury. Cieniem na rządach Saakaszwilego położyło się siłowe rozpędzenie demonstracji opozycji jesienią 2007 roku i wprowadzenie stanu wyjątkowego (na dwa tygodnie)²⁰. Ekipie Saakaszwilego zarzucano ograniczanie wolności mediów (m.in. czasowe zamknięcie w 2007 roku stacji telewizyjnych Imedi i Kawkasja), zmuszanie biznesmenów do finansowania projektów państwowych, tolerowanie elitarnej korupcji (wyrażającej się np. w przywilejach dla biznesmenów związanych z władzami), faktyczne istnienie monopolu, nieszanowanie własności prywatnej (np. przypadki konfiskaty mienia). Poważnym problemem był także brak niezależności sądów i ich dyspozycyjność wobec prokuratury.

Opisywane powyżej problemy (podobnie jak pozytywne efekty reform) znajdowały odbicie w międzynarodowych rankingach, np. w indeksie demokracji opracowanym przez Economist Intelligence Unit Democracy Index Gruzję określano jako reżim hybrydowy z silną kontrolą władz nad mediami, nieprzejrzystym procesem decyzyjnym i *de facto* jednopartyjnym systemem politycznym. Tendencje autorytarne i sprzeczne z zasadami demokratycznymi metody były również krytykowane przez Zachód, m.in. w cyklicznych raportach unijnych oceniających postępy Gruzji w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa.

Rząd Gruzińskiego Marzenia przyszedł do władzy pod hasłami walki z „państwem policyjnym” Saakaszwilego, co w znacznym stopniu przyczyniło się do sukcesu wyborczego tego ugrupowania (zwłaszcza opublikowanie nagrań ze scenami tortur w więzieniach²¹). Mimo to również ekipa Iwaniszwilego wielokrotnie

²⁰ Chcąc zatrzeć niekorzystne skutki kryzysu politycznego z 2007 roku i uzyskać demokratyczną legitymizację władzy, Saakaszwili ustąpił z urzędu i rozpiął przedterminowe wybory prezydenckie (styczeń 2008 rok), które wygrał zdobywając 53% głosów.

²¹ Skandal z nagraniami opublikowanymi tuż przed wyborami parlamentarnymi w 2012 roku zyskał miano „gruzińskiego Abu Ghraib”.

sięgała po metody wątpliwe z punktu widzenia demokratycznego państwa prawa, za co – podobnie jak Zjednoczony Ruch Narodowy – była krytykowana przez Zachód. Spoiwem i celem utworzenia Gruzjińskiego Marzenia było nie tyle wdrożenie własnego programu politycznego, ile dążenie do odsunięcia od władzy i rozliczenia ZRN. W konsekwencji polityczny rewanżyzm przy wykorzystaniu instytucji państwowych i nagonki medialnej stał się siłą napędową polityki wewnętrznej ugrupowania Iwaniszwilego. Najbardziej wyraźnym przykładem takich działań były liczne, mające polityczny charakter procesy sądowe przeciwko wysoko postawionym członkom byłej ekipy rządzącej (w tym samemu Saakaszwilemu, który jako poszukiwany listem gończym zmuszony był udać się na emigrację; w grudniu 2015 roku w związku z przyjęciem obywatelstwa ukraińskiego władze pozbawiły go gruzjińskiego), z których kilka zakończyło się skazaniem ich na wieloletnie wyroki pozbawienia wolności (m.in. szefa MSW Wano Merabiszwilego, ministra obrony Baczo Achalai, mera Tbilisi Gigi Ugulawy; w sumie postępowanie wszczęto przeciwko ok. 100 byłym urzędnikom).

Nagonka na ZRN przybrała na sile jesienią 2015 roku. Władze podjęły wówczas lub zainspirowały szereg działań uderzających w opozycję, m.in. publikację materiałów kompromitujących poprzednią ekipę (nowe nagrania przedstawiające sceny torturowania aresztowanych w 2011 roku) i dewastację biur ZRN w kilkunastu miastach Gruzji podczas antyopozycyjnych demonstracji (październik 2015 roku). Te ostatnie zorganizowane zostały przez powiązane z władzami organizacje młodzieżowe. Służba Bezpieczeństwa Narodowego Gruzji wszczęła również śledztwo w sprawie rzekomego przygotowywania zamachu stanu przez opozycję, do czego podstawę miały stanowić nagrania rozmów Saakaszwilego z politykami ZRN²². Do eskalacji napięcia przyczyniły się wy-

²² Podczas telefonicznych rozmów z członkiem władz ZRN Gigą Bokerią i szefem powiązanej z ZRN telewizji Rustawi-2 Niko Gmaranią Micheil Saakaszwili miał namawiać obu polityków do stawiania oporu władzom w razie prób za-

powiedzi ówczesnego premiera Iraklego Garibaszwilego, który stwierdził m.in., że Zjednoczony Ruch Narodowy jest „organizacją przestępczą”, dla której nie powinno być miejsca w gruzińskiej polityce.

Gruzińskie Marzenie podejmowało również działania zmierzające do ograniczenia niezależności mediów. Jeszcze w 2012 roku telewizja Imedi przeszła pod kontrolę biznesmenów związanych z władzami, zaś w 2014 roku podobna sytuacja miała miejsce z telewizją Maestro. W sierpniu 2015 roku telewizja Imedi pod naciskiem władz zaprzestała emisji popularnych debat politycznych, w których uczestniczyli również przedstawiciele opozycji. Najszerszym echem odbiła się jednak sprawa powiązanej z ZRN telewizji Rustawi-2, nad którą władze przejęły kontrolę w wyniku motywowanego politycznie procesu sądowego (sierpień–listopad 2015 roku)²³.

2. Przejawy kryzysu prozachodniego kursu

2.1. Korekta polityki zagranicznej pod rządami Gruzińskiego Marzenia

Gruzińskie Marzenie kontynuuje prozachodnią politykę zagraniczną. W wymiarze relacji z Rosją różni się ona jednak od prowadzonej przez Saakaszwilego. Jednym z priorytetów obecnych władz jest normalizacja stosunków z Rosją i nieprovokowanie jej niezależnie od podejmowanych przez nią wrogich działań. Tbilisi

jęcia budynku wspomnianej telewizji przez władze. Nagrania zostały opublikowane na jednym z ukraińskich portali internetowych.

²³ W sierpniu 2015 roku były właściciel telewizji, powiązany z GM biznesmen Kibar Chalwaszi wytoczył proces, w którym domagał się unieważnienia transakcji z 2006 roku i zwrotu sprzedanych wówczas aktywów stacji, twierdząc, iż został przez prezydenta Saakaszwilego zmuszony do ich sprzedaży po заниżonej cenie. Sąd przychylił się do jego wniosku, unieważniając transakcję i jednocześnie nakazując zwolnienie ze stanowiska dyrektora telewizji Niko Gwaramii. Ze względu na krytykę międzynarodową sąd uchylił jednak kilka dni później decyzję dotyczącą dyrektora, przywracając na tym stanowisku Gwaramię.

stara się np. nie podnosić z własnej inicjatywy kwestii abchaskiej i południowoosetyjskiej, ograniczając reakcje na prowokacyjne działania Rosji do dyżurnych protestów (np. na podpisanie przez Moskwę traktatów sojuszniczych z Suchumi i Cchinwali w latach 2012–2015 czy budowę zasieków i systematyczne przesuwanie słupów granicznych na granicy administracyjnej Osetii Południowej²⁴). Gruziński rząd zachowuje również wstrzeźliwą postawę wobec konfliktu rosyjsko-ukraińskiego²⁵. Choć do tej pory nie nawiązano z Rosją zerwanych w 2008 roku stosunków dyplomatycznych, władze kontynuują rozpoczęty w grudniu 2012 roku dialog polityczny na poziomie specjalnych wysłanników (przedstawiciel premiera Gruzji Zurab Abaszydze i wiceminister spraw zagranicznych Rosji Grigorij Karasin), który przyniósł pewne rezultaty (m.in. przywrócenie bezpośrednich lotów między oboma krajami, zniesienie przez Moskwę embarga na import towarów z Gruzji, zapowiedź liberalizacji wizowej dla gruzińskich obywateli). Zjednoczony Ruch Narodowy krytykuje rozmowy jako przejaw kapitulaniczkiej polityki Gruzińskiego Marzenia i zwraca uwagę, iż restauracja więzi rosyjsko-gruzińskich służy przede wszystkim Moskwie, gdyż prowadzi do ponownego uzależniania Gruzji od Rosji²⁶.

²⁴ Systematyczne przesuwanie granicy stanowi duże utrudnienie dla społeczności lokalnej (głównie dla rolników posiadających pola po jej obu stronach). Rosyjscy żołnierze oraz członkowie osetyjskich ugrupowań zbrojnych często zatrzymują w strefie przygranicznej mieszkańców gruzińskich wiosek, którzy są następnie osadzani w areszcie w Cchinwali (w ich uwolnieniu pośredniczy EUMM).

²⁵ Jedną z przyczyn jest fakt, iż wielu członków obozu Saakaszwilego zaangażowanych jest na Ukrainie w charakterze urzędników bądź doradców ukraińskiego rządu.

²⁶ Przykładem tego mechanizmu może być eksport wina. Po wprowadzeniu przez Rosję embarga na gruzińskie produkty Gruzja z powodzeniem przekierowała eksport (głównie do krajów UE). Zniesienie zakazu importu przywróciło sytuację sprzed 2006 roku. W rezultacie eksport tego produktu do Rosji, począwszy od 2013 roku, stanowił ponad 50% całego eksportu wina, a Rosja zajęła piąte (w porównaniu z jedenastym w 2012 roku) miejsce, jeśli chodzi o kierunki gruzińskiego eksportu. Recesja w Rosji w 2015 roku sprawiła, iż gruziński eksport do tego kraju spadł o 47,1% w pierwszych dziewięciu miesiącach.

Szereg wątpliwości w Gruzji budzi także rozwijająca się współpraca ze stroną rosyjską w tak newralgicznych dla kraju sferach jak energetyka i transport. Jej przykładami mogą być: sprzedaż 49% udziałów portu morskiego w Poti spółce córce rosyjskiej Rosniefti (choć sprzedaży dokonało prywatne przedsiębiorstwo, rząd miał możliwość zablokowania transakcji²⁷), prowadzone od października 2015 roku rozmowy z rosyjskim Gazpromem dotyczące możliwości zakupu przez Gruzję rosyjskiego gazu²⁸ bądź niejasne komunikaty Tbilisi dotyczące możliwości odblokowania zamkniętej od 1992 roku linii kolejowej biegnącej z Rosji przez Abchazję do Tbilisi i Erywania²⁹.

Przychylnym wobec Rosji krokiem, który jednocześnie nie służył opcji prozachodniej, było cofnięcie wprowadzonych w 2008 roku ograniczeń na transmisję rosyjskich kanałów telewizyjnych, co otworzyło nowe możliwości dla rosyjskiej propagandy. Podobne skutki miało ograniczenie aktywności służb specjalnych (w tym inwigilacji): choć oznaczało poszerzenie wolności osobistych, ułatwiło podjęcie działalności i współpracy z Rosją przez prorosyjskie środowiska w Gruzji.

Niektórzy przedstawiciele obozu rządzącego wysyłają sprzeczne sygnały dotyczące możliwości radykalnej reorientacji polityki zagranicznej. Będąc jeszcze premierem, Bidzina Iwaniszwili stwierdził np., że nie wyklucza wstąpienia Gruzji do Eurazjaty-

²⁷ Szerzej zob.: Marek Matusiak, Rosnieft' inwestuje w Gruzji, *Analizy OSW*, 14,01,2015; <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-01-14/rosnieft-inwestuje-w-gruzji>

²⁸ Opinia publiczna była zaskoczona spotkaniami ministra energetyki Kachy Kaladzego, które odbył on z szefem Gazpromu Aleksiejem Millerem. Rząd oświadczył, że negocjuje jedynie warunki tranzytu rosyjskiego gazu do Armenii i możliwość opłat barterowych za tranzyt (w postaci dostaw gazu). W jednym z wywiadów Iwaniszwili wyraził jednak pogląd, iż Gruzja jest zbyt uzależniona od azerbejdżańskiego gazu, a dywersyfikacja dostaw byłaby korzystna.

²⁹ <http://publicdialogues.info/en/Paata%20Zakareishvili%3A%20The%20New%20Government%20of%20Georgia%20is%20a%20Chance%20for%20Russia%20to%20Normalize%20Its%20Relations%20with%20Georgia>

kiej Unii Gospodarczej, zaś minister spraw zagranicznych Giorgi Kwirikaszwili (od grudnia 2015 roku – premier) przekonywał we wrześniu 2015 roku o konieczności intensyfikacji współpracy z partnerami na „kontynencie eurazjatyckim” i dywersyfikacji polityki zagranicznej. Zakłopotanie wzbudziła również wypowiedź Zuraba Abaszydzego, który stwierdził, że podpisanie przez Gruzję umowy stowarzyszeniowej z UE było konsultowane z Rosją³⁰. Niektórzy politycy koalicji rządzącej (np. przywódca Partii Przemysłowców Gogi Topadze) nie kryją się z otwarciem prorosyjskimi i antyzachodnimi poglądami³¹.

Symptomatycznym, istotnym z punktu widzenia polityki zagranicznej wydarzeniem było sprowokowane przez kierownictwo Gruzińskiego Marzenia opuszczenie koalicji rządzącej przez partię Wolni Demokraci Iraklego Alasanii (listopad 2014 roku), której przedstawiciele sprawowali funkcje ministrów: spraw zagranicznych (Maja Pandżykidze), ds. integracji europejskiej (Aleksi Petriaszwili) oraz obrony (Alasania). Ponieważ to partia Wolni Demokraci była *de facto* odpowiedzialna za kierowanie polityką euroatlantycką i cieszyła się zaufaniem partnerów na Zachodzie, jej odejście z rządu zostało odebrane jako niepokojący sygnał dotyczący dalszego kierunku polityki zagranicznej Tbilisi³².

³⁰ <http://www.interfax.com/newsinf.asp?id=618198>

³¹ http://www.jamestown.org/single/?tx_ttnews%5Btt_news%5D=43672&tx_ttnews%5BbackPid%5D=7&cHash=108b0483c8232c18eb533a928fb748cc#.VioYp37hDcs

³² Wyjście z koalicji poprzedziły areszty i oskarżenia o korupcję kilku wysoko postawionych urzędników i oficerów w Ministerstwie Obrony i Sztabie Generalnym, do których doszło podczas podróży zagranicznej Alasanii po państwach europejskich. Dodatkowym elementem skandalu, rzucającym cień na prozachodnią politykę Gruzińskiego Marzenia, był fakt, iż rząd cofnął Alasanii pełnomocnictwa do zawarcia ze stroną francuską umowy dotyczącej zakupu systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwczołgowej. Mimo to minister podpisał porozumienie, zaś po powrocie poinformował o wyjściu z koalicji przez partię Wolni Demokraci. Zob. np. <http://www.the-american-interest.com/2014/11/13/is-georgia-slipping-away/>; <http://www.civil.ge/eng/article.php?id=27751>

Wydaje się, że u źródeł koncyliacyjnej polityki Gruzińskiego Marzenia wobec Rosji leży realizm polityczny, tzn. przekonanie o konieczności ułożenia sobie relacji z północnym sąsiadem. Istotniejsze znaczenie ma jednak fakt, iż podobnie jak w polityce wewnętrznej, również w wymiarze zewnętrznym partia Iwaniszwilego kreuje się na antytezę reżimu Saakaszwilego (na tym paradygmacie Iwaniszwili zbudował program polityczny własnego ugrupowania), który był ostentacyjnie antyrosyjski. Polityka ta rodzi jednak krytykę ze strony prozachodniej opozycji zarzucającej władzom polityczną naiwność wobec Rosji i wzbudza podejrzenia co do rzeczywistych intencji Gruzińskiego Marzenia (zakamuflowana prorosyjskość czy wręcz wypełnianie instrukcji z Moskwy). W tym kontekście podnoszone są wątpliwości co do niejednoznacznych i niesprecyzowanych poglądów politycznych, rosyjskiej przeszłości i powiązań z Rosją nieformalnego przywódcy obozu rządzącego – Bidziny Iwaniszwilego, który w latach dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych zbił w Rosji fortunę³³. Przeciwnicy zwracają uwagę, że Iwaniszwili słabo zna Zachód, nie rozumie go i nie ma tam wielu kontaktów. Jednocześnie doskonale orientuje się w regułach rządzących rosyjską polityką i biznesem, ma rozbudowane kontakty z rosyjską elitą, a rosyjska mentalność i percepcja świata są mu bliższe niż spojrzenie zachodnie. Może być zatem bardziej podatny na wpływy rosyjskie. W gruzińskim społeczeństwie panuje wręcz rozpowszechnione przekonanie, że Iwaniszwili jest „człowiekiem Moskwy”.

2.2. Stagnacja reform

Obóz Iwaniszwilego nie zarzucił programu reform modernizacyjnych, nastąpiła jednak stagnacja w jego wdrażaniu. Wiele reform rząd wprowadza ponadto jedynie w wymiarze legislacyjnym, co ma niewielkie przełożenie na rzeczywistość. Ekipie Saakaszwilego przyświecała jasno sprecyzowana, odważna i szeroko rozreklamowana w kraju i za granicą (choć nierzadko kontrowersyjna

³³ Zob. np. <http://www.tandfonline.com/doi/pdf/10.1080/23761199.2013.11417276>

i pompatyczna) wizja przebudowy kraju. Program rewolucyjnych reform realizowany był z rozmachem przez silnie zmotywowaną, wierzącą w swoją historyczną misję i stanowiącą spójny zespół ekipę, na której czele stał charyzmatyczny lider. Polityka wewnętrzna Gruzińskiego Marzenia pozbawiona jest tych cech. Charakteryzuje ją raczej inercja, brak entuzjazmu i jasności co do kierunku, w którym zmierza kraj.

W Gruzji pojawiają się także niepokojące tendencje, z których część można interpretować w kategoriach oznak regresu w stosunku do rządów Saakaszwilego: przypadki korupcji i nepotyzmu na niższych szczeblach władzy³⁴, masowe zwalnianie urzędników i funkcjonariuszy zatrudnionych przed 2012 rokiem i przyjmowanie do pracy tych, którzy stracili ją w ramach walki z korupcją po rewolucji róż. Nastąpił również wzrost pospolitej przestępczości, głównie w wyniku amnestii z 2013 roku, kiedy z więzień wypuszczono 17 tysięcy osób (tzn. trzy czwarte skazanych) oraz złagodzenia reżimu w więzieniach, w tym wobec struktur mafijnych³⁵. Według niektórych źródeł władze zaczęły ponadto wspierać tworzenie organizacji (głównie młodzieżowych, np. Wolne Pokolenie) oraz nieformalnych grup złożonych z emerytowanych funkcjonariuszy struktur siłowych, byłych członków ugrupowań paramilitarnych bądź byłych więźniów

³⁴ 35% uczestników sondaży przeprowadzonych w lutym 2015 roku przez International Republican Institute stwierdziło, że sytuacja, jeśli chodzi o korupcję, pogorszyła się, 15% – że polepszyła; http://www.iri.org/sites/default/files/wysiwyg/iri_georgia_public_2015_final_o.pdf

³⁵ W efekcie odbywający kary więzienia mafijni bossowie (ros. *wory w zakonie*) ponownie nawiązali kontakty z przestępcami przebywającymi na wolności, co umożliwiło im kierowanie ugrupowaniami mafijnymi; <http://ru.rfi.fr/kavkaz/20140920-v-gruzii-sporyat-o-tom-kto-vinovat-v-roste-prestupnosti>. Aż 62% uczestników sondażu z lutego 2015 roku (International Republican Institute) stwierdziło, że sytuacja w dziedzinie przestępczości pogorszyła się (jedynie 11% uznało, że jest lepsza); http://www.iri.org/sites/default/files/wysiwyg/iri_georgia_public_2015_final_o.pdf. Zbliżone były wyniki sondażu z kwietnia 2015 roku (NDI): 48% uznało, że przestępczość wzrosła, 6% – że się zmniejszyła; https://www.ndi.org/files/NDI%20Georgia_April%202015%20Poll_Public%20Issues_ENG_VF_o.pdf

i kryminalistów. Są one wykorzystywane w rozgrywkach przeciwko opozycji³⁶.

2.3. Wzrost nastrojów konserwatywnych i napięcie w społeczeństwie

Cechą charakterystyczną okresu rządów Gruzińskiego Marzenia jest wzrost, zawsze bardzo silnych, wpływów Gruzińskiej Cerkwi Prawosławnej, przede wszystkim jej najbardziej konserwatywnego skrzydła, na politykę i opinię publiczną³⁷. Wynika to m.in. z różnic w postrzeganiu roli Cerkwi przez Saakaszwilego i Iwaniszwilego. Ten ostatni, mimo że określa się jako ateista, jest blisko związany z Cerkwią i w wielu wypadkach podziela jej światopogląd oraz traktuje jako sojusznika w rządzeniu krajem (podobnie jak Władimir Putin w Rosji). Za rządów Gruzińskiego Marzenia Cerkiew cieszy się ponadto znacznie większym wsparciem państwa oraz autonomią i swobodą w wychodzeniu ze społeczno-politycznymi inicjatywami, podczas gdy za czasów Saakaszwilego trzymana była z dala od polityki. Oficjalnie Cerkiew popiera dążenie Gruzji do integracji z Zachodem, jednak w praktyce wielu hierarchów i duchownych widzi w Zachodzie i liberalnych wartościach zachodnich zagrożenie dla gruzińskiej tożsamości, czując i podkreślając religijną i cywilizacyjną bliskość z Rosyjską Cerkwią Prawosławną, z którą utrzymują bliskie relacje. O pojednanie z Rosją wielokrotnie apelował cieszący się ogromnym autorytetem patriarcha Elias II³⁸. Przedstawiciele Cerkwi oraz liczne organizacje i środowiska prawosławne są bardzo aktywne w życiu publicznym, ciesząc się posłuchem w spo-

³⁶ Np. formacja Mchedrioni działająca na początku lat dziewięćdziesiątych i zaangażowana w wojnę domową w Gruzji i wojnę w Abchazji; <http://www.apsny.ge/analytics/1444883122.php>

³⁷ Symptomatycznym przykładem rosnących wpływów Cerkwi było zgłoszenie przez patriarchę Eliasza II propozycji wprowadzenia do prawodawstwa zapisu umożliwiającego stosowanie przez zwierzchnika Gruzińskiej Cerkwi Prawosławnej prawa łaski (grudzień 2015 rok). Patriarchat wycofał się co prawda z ww. pomysłu, propozycja spotkała się jednak z przychylnością premiera.

³⁸ Zob. np.: <http://www.interfax-religion.ru/gry/?act=news&div=60240>

łączeństwie (sam patriarcha jest powszechnie uznawany za najwyższy autorytet w Gruzji³⁹). Mają przez to duży wpływ na opinie publiczną, co często negatywnie przekłada się na stosunek Gruzynów do Zachodu. W wielu wypadkach (w szczególności w nagminnym sprowadzaniu zachodnich wartości do ochrony praw mniejszości seksualnych) Cerkiew staje się wręcz rosyjską tubą propagandową⁴⁰.

Zwiększeniu wpływów Cerkwi oraz konserwatywnych środowisk prawosławnych towarzyszy wzrost nastrojów nacjonalistycznych i nietolerancji wobec innych wyznań i mniejszości seksualnych, w szczególności wśród młodego pokolenia. Skutkiem ww. tendencji były m.in. liczne głośne przypadki konfliktów na tle religijnym (przede wszystkim prawosławno-muzułmańskich) w lokalnych społecznościach, głównie w zachodniej Gruzji (Adżaria, Guria, Samcche-Dżawachetia)⁴¹. Głośnym międzynarodowym echem odbiło się także użycie przemocy wobec niewielkiej demonstracji aktywistów środowiska LGBT przez odbywającą się pod hasłami obrony tradycyjnych wartości i kierowaną przez prawosławnych duchownych kilkudziesięcioletnią kontrmanifestację (maj 2013)⁴². Poważnym problemem wewnętrznym jest także radykalizacja muzulmańskiej młodzieży (głównie w zamieszkanym przez Czeczenów Wąwozie Pankiskim) skutkująca m.in. pogłębieniem się konfliktów na poziomie lokalnym oraz licznymi

³⁹ Cerkiew jest instytucją, której Gruzini ufają najbardziej. Np. aż 91% uczestników sondażu przeprowadzonego w lutym 2015 roku przez International Republican Institute pozytywnie oceniło działalność Cerkwi; http://www.iri.org/sites/default/files/wysiwyg/iri_georgia_public_2015_final_o.pdf; na kolejnych miejscach znalazły się armia, media i policja.

⁴⁰ Okazją do krytyki liberalnych wartości unijnych była np. burzliwa dyskusja na temat przyjęcia przez parlament nieakceptowanego przez większość społeczeństwa tzw. prawa antydyskryminacyjnego, do czego Gruzja była zobowiązana przed podpisaniem umowy stowarzyszeniowej z UE; <http://humanrightshouse.org/Articles/20133.html>

⁴¹ Np. konflikty w Kobuleti (konflikt wokół budowy madrasy) czy wioskach Czelo w Adżarii (protesty przeciwko wzniesieniu minaretu) i Adigeni w Samcche-Dżawachetii (konflikt wokół budowy meczetu).

⁴² <http://www.bbc.com/news/world-europe-22565723>

wyjazdami na dżihad do Syrii (walczy tam prawdopodobnie od 50 do 200 obywateli gruzińskich, głównie Czeczenów). Ten ostatni problem należy jednak wiązać nie tyle z sytuacją wewnętrzną w Gruzji, ile z rozwojem wydarzeń na Bliskim Wschodzie i trudną sytuacją ekonomiczną w Pankisi⁴³. Niemniej za rządów ZRN państwo reagowało na podobne zjawiska znacznie bardziej zdecydowanie, starając się nie dopuścić do ich eskalacji.

2.4. Umacnianie się środowisk prorosyjskich

Zjawiskiem nowym jest aktywizacja środowiska prorosyjskiego (zarówno nowych, jak i starych organizacji i partii politycznych). Obejmuje ono:

- partie polityczne (np. Ruch Demokratyczny – Zjednoczona Gruzja Nino Burdżanadze, Alians Patriotów Gruzji Dawida Tarchana-Mourawi, Partię Pracy Szalwy Natelaszwili, Swobodną Gruzję Kachy Kukawy);
- organizacje pozarządowe (np. Eurazjatycki Wybór Gruzji Arczila Czkoidze, Instytut Eurazjatycki Gulbaata Rcchiladze);
- media (np. Sputnik Gruzja czy Gruzja i Świat⁴⁴).

Wiele z nich występuje pod szyldem eurazjatyckim, co jest spójne z priorytetami i propagandową otoczką rosyjskiej strategii re-integracyjnej na obszarze postsowieckim. Opowiadają się one za zerwaniem z Zachodem, rezygnacją z integracji ze strukturami euroatlantyckimi i normalizacją relacji z Rosją czy wręcz włączeniem Gruzji w integracyjne projekty Kremla.

⁴³ Szerzej zob.: Maciej Falkowski, Józef Lang, Homo Dżihadicus. Islam na obszarze byłego ZSRR a fenomen postsowieckich bojowników w Syrii i Iraku, *Raport OSW*, wrzesień 2015, http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/raport_homo_dzhadicus_net.pdf

⁴⁴ <http://sputnik-georgia.ru/>; <http://www.geworld.ge>

Partie i organizacje prorosyjskie są bardzo aktywne w mediach, organizują konferencje naukowe, prasowe, demonstracje, przeprowadzają własne badania opinii publicznej⁴⁵. Według niektórych źródeł ich przedstawiciele jeżdżą również po kraju, przekonując ludzi, że stowarzyszenie z UE będzie miało negatywne konsekwencje dla społeczeństwa⁴⁶. Lansują ponadto pogląd, iż Gruzja mogłaby odzyskać kontrolę nad Abchazją i Osetią Południową w zamian za wejście do rosyjskiej strefy wpływów⁴⁷. Poparcie rosyjskie dla ww. organizacji jest raczej dyskretne (wsparcie finansowe i medialne). Wyjątkiem jest Ruch Demokratyczny, czego najbardziej wyraźnym przejawem są liczne wizyty Nino Burdżanadze w Moskwie i spotkania z wysoko postawionymi rosyjskimi politykami⁴⁸.

Środowisko prorosyjskie jest rozdrobnione, wewnątrznie podzielone i skonfliktowane (przedmiotem rywalizacji jest m.in. rosyjskie wsparcie finansowe). Choć nie należy przeceniać jego wpływów, jest słyszalnym głosem w życiu politycznym Gruzji, podczas gdy za rządów ZRN opcja prorosyjska była marginalna i niemal niezauważalna. Podczas wyborów prezydenckich z 2013 roku Nino Burdżanadze uzyskała 10% głosów, podobnie jak jej partia w wyborach lokalnych z 2014 roku (Alians Patriotów Gruzji zdobył 4,7%). W obecnych sondażach partie prorosyjskie zdobywają łącznie ok. 12-16%, mają więc szanse na wejście do parlamentu⁴⁹. Ponadto fakt, iż przy-

⁴⁵ Np. Instytut Eurazjatycki przeprowadził sondaż, wg którego tylko 32% Gruzynów ma popierać integrację z NATO, a aż 40% ma być jej przeciwna; <http://www.vestikavkaza.ru/articles/U-gruzin-net-nepriyazni-k-Rossii.html>

⁴⁶ <http://www.regnum.ru/news/polit/1915893.html#ixzz3Y8Itpoj>

⁴⁷ Zob. np.: <http://sputnik-georgia.ru/politics/20151219/229528650.html>

⁴⁸ W lipcu 2015 roku Burdżanadze spotkała się m.in. z przewodniczącym rosyjskiej Dumy Siergiejem Naryszkinem i wiceministrem spraw zagranicznych Grigorijem Karasinem; <http://www.civil.ge/eng/article.php?id=28423>

⁴⁹ Według sondażu przeprowadzonego przez International Republican Institute w lutym 2015 roku Partia Pracy mogłaby zdobyć 6% głosów, zaś Alians Patriotów i ugrupowanie Nino Burdżanadze po 5%; http://www.iri.org/sites/default/files/wysiwyg/iri_georgia_public_2015_final_o.pdf; sondaż przeprowadzony przez National Democratic Institute w sierpniu 2015 roku pokazał 5-procentowe poparcie dla Aliansu Patriotów, 4-procentowe dla Partii Pracy

łączająca większość Gruzinów nie ma sprecyzowanych preferencji politycznych, stwarza im duże pole manewru. Taka sytuacja może doprowadzić do rozdrobnienia parlamentu (wybory odbędą się jesienią 2016 roku) i konieczności podjęcia z nimi współpracy przez główne siły polityczne, a co za tym idzie, uwzględnienia poglądów ugrupowań prorosyjskich na politykę zagraniczną⁵⁰.

Aktywizacja ugrupowań prorosyjskich odbywa się na tle zauważalnego, choć powolnego wzrostu nastrojów prorosyjskich. Dla zwolenników opcji prozachodniej szokiem były rezultaty badania opinii publicznej przeprowadzonego przez amerykański National Democracy Institute (kwiecień 2015), w którym aż 31% respondentów opowiedziało się za wstąpieniem Gruzji do Unii Eurazjatyckiej (41% było przeciw; wcześniejsze badania – z kwietnia i sierpnia 2014 roku pokazały 16- i 20-procentowe poparcie, zaś późniejsze – z sierpnia i listopada 2015 – odpowiednio 28- i 24-procentowe)⁵¹. Wzrasta również liczba osób uważających, że więcej korzyści przyniesie Gruzji porzucenie euroatlantyckiego wektora w polityce zagranicznej i normalizacja relacji z Rosją niż integracja europejska: w kwietniu 2014 roku było ich 20%, zaś w sierpniu 2015 – 30%⁵². Ponadto, choć zdecydowana większość Gruzinów uważa Rosję za zagrożenie (ok. 80%), negatywnie ocenia jej wpływ na Gruzję czy też zajmuje proukraińskie stanowi-

i 3-procentowe dla partii Burdżanadze; https://www.ndi.org/files/NDI_August_2015_Survey_public%20Political_ENG_vf.pdf

⁵⁰ Zapowiedzią dobrego wyniku otwarcie prorosyjskich ugrupowań w wyborach parlamentarnych jesienią 2016 roku mogą być wybory uzupełniające, które odbyły się w październiku 2015 roku w jednomandatowym okręgu w mieście Sagaredzo (wschodnia Gruzja). Zostały przeprowadzone, ponieważ deputowana z tamtejszego okręgu, Tina Chidaszeli, została ministrem obrony narodowej, tracąc mandat poselski. Kandydatka Gruzińskiego Marzenia Tamar Chidaszeli (*notabene* krewna pani minister) zdobyła w nich 49%, zaś głosząca antyzachodnie hasła kandydatka Aliansu Patriotów Gruzji Irma Inaszwili aż 45%. Pozostałe ugrupowania zbojkotowały elekcję; <http://www.civil.ge/eng/article.php?id=28728>

⁵¹ <https://www.ndi.org/georgia-polls>

⁵² https://www.ndi.org/files/NDI_August_2015%20survey_Public%20Issues_ENG_VF.pdf

ska w konflikcie rosyjsko-ukraińskim⁵³, powszechnie popierają oni zarówno normalizację stosunków gruzińsko-rosyjskich, jak i działania władz w tym zakresie.

3. Przyczyny kryzysu

3.1. Wewnętrzny kryzys polityczny

Jedną z przyczyn kryzysu prozachodniego kursu Gruzji jest wielowymiarowy, pogłębiający się wewnętrzny kryzys polityczny. Jego elementami są m.in.: nieprzejrzysty system polityczny stworzony przez Gruzjińskie Marzenie, brak wizji rozwoju kraju w partii rządzącej, kryzys systemu partyjnego i ogromny spadek zaufania społecznego do klasy politycznej.

Kluczową postacią w Gruzji jest oligarcha Bidzina Iwaniszwili – twórca i sponsor Gruzjińskiego Marzenia. Mimo że nie sprawuje żadnej oficjalnej funkcji, jest szarą eminencją gruzińskiej polityki. To on podejmuje najważniejsze decyzje i steruje rządem zza kulis. Jest również recenzentem wysoko postawionych urzędników (w tym prezydenta Margwelaszwilego), którym często udziela reprimendy. Sprawia to, że proces podejmowania decyzji w państwie jest nieprzejrzysty, a politycy sprawujący najważniejsze urzędy (w tym poprzedni premier Irakli Garibaszwili i obecny szef rządu Giorgi Kwirikaszwili) są *de facto* figurantami. Jednocześnie Iwaniszwilego trudno uznać za postać charyzmatyczną, a fakt, że nie pełni żadnej funkcji publicznej, sprawia, iż nie ponosi odpowiedzialności za podejmowane decyzje.

Coraz bardziej widoczna jest także niespójność Gruzjińskiego Marzenia. W listopadzie 2014 roku z koalicji wycofali się Wolni

⁵³ W kwietniu 2014 roku 62% Gruzinów Rosję wskazywało jako winną kryzysu krymskiego (15% – Ukrainę), a 66% potępiało aneksję Krymu, choć jedynie 46% uważało, że władze gruzińskie powinny podjąć dodatkowe (poza wyrażeniem protestu) działania na rzecz Ukrainy; https://www.ndi.org/files/NDI_Georgia_August-2014-survey_Public-Issues_ENG_vf.pdf

Demokraci, upublicznił się również konflikt pomiędzy Iwaniszwilim i jego protegowanym – ówczesnym premierem Garibaszwilim z jednej strony a prezydentem, który w wielu sytuacjach dystansował się wobec liderów Gruzjińskiego Marzenia, a nierzadko otwarcie ich krytykował. O braku spójności koalicji oraz konsensusu w zakresie polityki zagranicznej świadczą również otwarcie antyzachodnie wypowiedzi niektórych polityków (np. liderów Partii Przemysłowców Gogiego Topadze czy Zuraba Tkemaladze) oraz tarcia pomiędzy jednym z koalicjantów – Partią Republikańską Dawida Usupaszwilego (szef parlamentu) a przywództwem Gruzjińskiego Marzenia.

Ugrupowaniu rządzącemu brak jasnej wizji rozwoju kraju, a poszczególni politycy (w tym Iwaniszwili, który nigdy nie wyartykułował własnych poglądów politycznych) sprawiają wrażenie bezideowych. Wyjątkiem jest prezydent Giorgi Margwelaszwili, który stara się zachowywać niezależności urzędu prezydenckiego i kreować na strażnika demokratycznych pryncypiów oraz prozachodniego wektora w polityce zagranicznej. Nie dysponuje on jednak własnym zapleczem politycznym i jego pozycja jest słaba.

W kryzysie znajduje się również gruzijski system partyjny. Stworzone *ad hoc* przed wyborami parlamentarnymi w 2012 roku i sterowane ręcznie przez Iwaniszwilego Gruzjińskie Marzenie nie przekształciło się w partię polityczną z prawdziwego zdarzenia (centralne i regionalne kadry, jasny program polityczny, liderzy itd.). Kryzys programowy oraz kadrowy przeżywa również Zjednoczony Ruch Narodowy, którym od grudnia 2015 roku (konieczność rezygnacji Saakaszwilego z przywództwa w związku z utratą obywatelstwa gruzjińskiego) kieruje organ kolegialny. Mimo formalnej utraty stanowiska Saakaszwili stara się zdalnie sterować partią, co generuje konflikty wewnętrzne.

Kryzys sceny politycznej znajduje odzwierciedlenie w badaniach opinii publicznej. Według przeprowadzanych przez NDI w październiku 2015 roku sondaży aż 60% badanych nie potrafi

wskazać partii, na którą oddałoby głos w wyborach. Jednocześnie spadek poparcia dla władz nie przekłada się na lepsze wyniki głównej partii opozycyjnej: 16% ankietowanych zadeklarowało poparcie dla Gruzińskiego Marzenia (spadek z 24% od kwietnia 2015 roku i 54,9% uzyskanych w wyborach z 2012 roku), zaś 10% na ZRN (spadek z 15% i 40% w analogicznych okresach)⁵⁴. Jedynie partie prorosyjskie odnotowały niewielki wzrost poparcia. Bezprecedensowy spadek zaufania do partii politycznych, których obywatele nie postrzegają jako swoich reprezentantów, świadczy o ogromnym kryzysie zaufania społeczeństwa do całej klasy politycznej. Stwarza to pole do działania dla ugrupowań i liderów populistycznych, którzy mogą pojawić się i wstrząsnąć gruzińską sceną polityczną przed wyborami parlamentarnymi w 2016 roku.

3.2. Problemy ekonomiczne. Apatia społeczna

Mimo sukcesów gospodarczych po 2003 roku (osiągniętych dzięki reformom, przywróceniu funkcjonalności państwa, wprowadzeniu liberalnego pakietu ekonomicznego, napływowi inwestycji zagranicznych) ani ZRN, ani Gruzińskie Marzenie nie były w stanie rozwiązać chronicznych problemów gospodarczo-społecznych. Na ich czoło wybija się utrzymujące się na wysokim poziomie bezrobocie (ok. 15%), przy czym wśród młodzieży wynosi ono aż 30%⁵⁵, jak również niskie płace (średnia płaca w 2014 roku wyniosła 818 lari, czyli ok. 340 dolarów). Poważnym problemem jest struktura zatrudnienia – w rolnictwie pracuje 53% ludności, generuje ono jednak zaledwie 10% PKB. Wciąż duże znaczenie dla gospodarki mają transfery od migrantów zarobkowych, które sta-

⁵⁴ https://www.ndi.org/files/NDI_Winter%20poll_2015_Public%20presentation_ENG_version%20FINAL_o.pdf

⁵⁵ W rzeczywistości bezrobocie jest wyższe, gdyż każdy mieszkaniec wsi (o ile posiada ziemię) uznawany jest automatycznie za osobę pracującą, co często jest fikcją. Niezwykle symptomatyczne są również wyniki sondaży: większość ich uczestników (ponad 60%) uważa się za „niezatrudnionych”, co może sugerować, że nie mają stałej pracy; <https://www.ndi.org/georgia-polls>

nowią równowartość 12% PKB⁵⁶. Ponad 14% mieszkańców Gruzji żyje poniżej granicy ubóstwa. Większa część ludności nie odczuwa poprawy sytuacji materialnej (a w ostatnich miesiącach deklaruje wręcz jej pogorszenie⁵⁷), mimo że dochód *per capita* powoli rośnie (w 2006 roku wyniósł 1763 USD, zaś w 2014 – 3676 USD). Przyczyną jest nierównomierna dystrybucja dochodów. Zjawiskiem świadczącym o trudnej sytuacji ekonomicznej Gruzynów jest ogromna migracja: według danych spisu powszechnego z 2014 roku od 2002 roku liczba ludności Gruzji zmniejszyła się z 4,4 mln do 3,7 mln (tzn. o 14,7%), głównie wskutek migracji (jeśli chodzi o obszary wiejskie, ten spadek był jeszcze większy – o ponad 23,8%)⁵⁸.

Ponadto w 2015 roku sytuacja gospodarcza Gruzji zaczęła się pogarszać. Wzrost PKB wyniósł według wstępnych szacunków ok. 2,5%, a obroty handlowe spadły o 13% rok do roku, przy czym wymiana handlowa z krajami WNP w pierwszych dziewięciu miesiącach spadła aż o 22%. Eksport w 2015 roku zmniejszył się o 23%, przy czym do krajów WNP o 44% (do Rosji o 47,1%, a do Azerbejdżanu o 53,2%; dane za trzy pierwsze kwartały). Import zmalał o 10%. O 25% spadły także transfery finansowe z zagranicy od migrantów zarobkowych (przy czym z Rosji generującej ok. 40% transferów o 39%). Zmniejszył się także napływ inwestycji zagranicznych: w trzecim kwartale 2015 roku osiągnął on poziom 1,019 mln USD, co stanowiło spadek o 17,2% rok do roku. Gruzja odnotowała również spadek w rankingu Banku Światowego Doing Business (choć wciąż utrzymuje się na wysokich miejscach): w 2013 zajmowała ósmą pozycję, w 2014 – piętnastą, zaś w 2015 – dwudziestą czwartą.

⁵⁶ <http://data.worldbank.org/indicator/BX.TRF.PWKR.DT.GD.ZS>

⁵⁷ W sondażu przeprowadzonym przez NDI w sierpniu 2015 roku pogorszenie warunków życia w ciągu ostatniego roku zadeklarowało 43% respondentów (9% uznało, że się polepszyły, 47% nie odczuło zmiany); https://www.ndi.org/files/NDI_August_2015%20survey_Public%20Issues_ENG_VF.pdf

⁵⁸ http://www.geostat.ge/cms/site_images/_files/english/population/According%20to%20preliminary%20results%20of%20the%202014%20population%20census%20Final.pdf

Istotną kwestią gospodarczo-społeczną była trwająca od listopada 2014 roku deprecjacja lari (w ciągu 2015 roku lari straciło do dolara 28,3%), którą spowodowała światowa dekonunktura na rynku ropy i recesja lub problemy gospodarcze u głównych partnerów handlowych Gruzji. Jest to poważny problem wewnętrzny dotyczący niemal całego społeczeństwa (ze względu na zmniejszenie siły nabywczej gospodarstw domowych wynikającej, m.in. z wysokiego współczynnika dolaryzacji gospodarki oraz drożenia importu). Deprecjacja lari była z kolei jedną z przyczyn rosnącej inflacji, która w 2015 roku wyniosła 4,9% rok do roku (w 2014 roku wyniosła 3,1%).

Zarówno Zjednoczony Ruch Narodowy, jak i Gruzińskie Marzenie były krytykowane za politykę gospodarczą. Saakaszwilemu zarzucano m.in. zbytnie uzależnienie od zagranicznych inwestycji, pomocy i kredytów, które nie przekładały się znacząco na wzrost zatrudnienia. Krytykowano go za bezcelowość (z ekonomicznego punktu widzenia) wielu kosztownych inwestycji (które były ponadto realizowane nie przez gruzińskie, lecz zagraniczne, głównie tureckie, firmy budowlane) oraz to, że liberalizacja sprzyjała głównie dużym przedsiębiorcom, a nie małym firmom rodzinnym. Krytycy polityki ekonomicznej partii Iwaniszwilego zwracają z kolei uwagę, że korekta niektórych liberalnych rozwiązań wprowadzonych po 2003 roku (np. nowelizacja kodeksu pracy, wprowadzenie zakazu sprzedaży ziemi obcokrajowcom i bardziej restrykcyjnej polityki wizowej) uderza w przedsiębiorców i zniechęca inwestorów, ograniczając rozwój gospodarczy. Rządowi zarzuca się także motywowane względami populistycznymi zwiększanie wydatków na cele socjalne.

Głównych źródeł gruzińskich problemów gospodarczych nie należy szukać w błędach poprzedniego czy obecnego rządu, tym bardziej że mimo pewnych różnic prowadzona przez nie polityka ekonomiczna jest podobna. Ich przyczyną są obiektywne ograniczenia i chroniczne problemy wewnętrzne (głównie skutki zapaści po rozpadzie ZSRR, niewielki rynek wewnętrzny, ubogie spo-

leczeństwo) oraz czynniki zewnętrzne, na które władze nie mają wpływu, takie jak światowy kryzys finansowy, dekonstrukcja na rynkach światowych czy recesja w Rosji (która była jedną z głównych przyczyn problemów w 2015 roku). Począwszy od 2014 roku niekorzystnie na gruzińskiej gospodarce odbijają się również niektóre krótkoterminowe skutki umowy DCFTA z UE (konieczność wprowadzenia szeregu regulacji unijnych, np. w prawodawstwie pracy, czy podniesienia cen za energię elektryczną dla gospodarstw domowych), która może przyczynić się do poprawy sytuacji ekonomicznej dopiero w perspektywie długoterminowej.

Niemniej trudności gospodarcze mają bezpośrednie przełożenie na nastroje społeczne zarówno w wymiarze wewnętrznym (spadek poparcia dla Gruzjińskiego Marzenia), jak i zewnętrznym. Gruzini oczekują, że dzięki zbliżeniu z Zachodem (przede wszystkim Unią Europejską) poprawi się ich sytuacja materialna, szczególnie że sukcesy pierwszych lat reform rozbudziły nadzieje w tym zakresie. Brak znaczących zmian na lepsze sprzyja więc wzrostowi nastrojów eurosceptycznych: pomiędzy kwietniem 2014 a sierpniem 2015 roku procent osób twierdzących, że Gruzja bardziej skorzysta na integracji europejskiej niż zerwaniu z polityką prozachodnią, spadł z niemal 60 do 45%⁵⁹.

Zjawiskami towarzyszącymi negatywnym tendencjom w polityce i gospodarce są coraz bardziej zauważalny pesymizm Gruzinów oraz apatia społeczna. Wskazują na to wyraźnie badania opinii publicznej. W listopadzie 2015 roku aż 44% respondentów uznało, że Gruzja zmierza w złym kierunku, 18% – że w dobrym, zaś 31% – że nie zmienia się⁶⁰ (jeszcze w sierpniu 2014 roku proporcje były niemal odwrotne, zaś w listopadzie 2013 roku 53% uznało, że kraj zmierza w dobrym kierunku, 9% – że w złym, zaś 28% nie za-

⁵⁹ https://www.ndi.org/files/NDI_August_2015%20survey_Public%20Issues_ENG_VF.pdf

⁶⁰ https://www.ndi.org/files/NDI_Winter%20poll_2015_Public%20presentation_ENG_version%20FINAL_o.pdf

uważało zmian⁶¹). Równie pesymistyczni byli uczestnicy sondażu przeprowadzonego w lutym 2015 roku przez International Republican Institute (55% pesymistów i 25% optymistów)⁶².

3.3. Rozczarowanie Zachodem

Przyczyn gruzińskiego kryzysu nie należy szukać wyłącznie w niekorzystnej dynamice wewnętrznej. Istotne znaczenie ma również kontekst międzynarodowy, w jakim znajduje się obecnie Gruzja. Jest on różny od tego sprzed kilku lat.

Za rządów Saakaszwiliego (szczególnie podczas jego pierwszej kadencji) Gruzja i inne kraje postsowieckie (nawet centralno-azjatyckie) znajdowały się w centrum uwagi państw zachodnich – przede wszystkim USA, w mniejszym stopniu również Unii Europejskiej. Większe zaangażowanie Zachodu było związane z wieloma czynnikami, m.in. z serią prozachodnich rewolucji w tych państwach (zapoczątkowaną wydarzeniami w Gruzji z 2003 roku) i nadzieją na ich szybką transformację i demokryzację oraz możliwość eksportu azerbejdzańskich i centralno-azjatyckich surowców energetycznych do Europy z pominięciem Rosji, zaangażowaniem Zachodu w Afganistanie i Iraku (Kaukaz był wówczas traktowany jako ważny korytarz transportowy), relatywną słabością i mniejszą asertywnością polityki rosyjskiej na tym obszarze. Dostrzegane przez Gruzinów poparcie i sympatia Zachodu, powszechnie zauważalna pomoc amerykańska i unijna, deklaracje dotyczące możliwości integracji Gruzji ze strukturami euroatlantyckimi w połączeniu z pozytywnymi i odczuwalnymi przez całe społeczeństwo skutkami reform Saakaszwiliego przekładały się na dominujący entuzjazm dla Zachodu, który był przez Gruzinów powszechnie idealizowany.

⁶¹ <https://www.ndi.org/files/Georgia-Public-Attitudes-Poll-121813-ENG.pdf>

⁶² http://www.iri.org/sites/default/files/wysiwyg/iri_georgia_public_2015_final_o.pdf. W listopadzie 2012 roku (tzn. bezpośrednio po wyborach parlamentarnych) optymistów było 63%, zaś pesymistów zaledwie 12%.

Sytuacja zaczęła zmieniać się od wojny z 2008 roku, kiedy to brak militarnego wsparcia amerykańskiego w obliczu agresji rosyjskiej był dla Gruzinów dużym rozczarowaniem. Z czasem zaczęto zdawać sobie również sprawę (m.in. na skutek otwartych deklaracji zachodnich polityków pozbawiających Gruzinów złudzeń⁶³), iż integracja z NATO i Unią Europejską jest nierealna w przewidywalnej przyszłości (choć na szczycie w Bukareszcie w 2008 roku zadeklarowano hipotetyczną otwartość Sojuszu na Gruzję, do tej pory nie otrzymała ona MAP – Membership Action Plan), a efektem współpracy z Sojuszem nie będzie reintegracja Abchazji i Osetii Południowej. Władze przedstawiały co prawda podpisanie umowy stowarzyszeniowej i DCFTA jako sukces i krok w stronę Europy, społeczeństwo w swej masie nie rozumie jednak idei Partnerstwa Wschodniego. Gruzini poczuli się rozczarowani, gdy okazało się, że uczestnictwo w nim nie oznacza automatycznego zniesienia wiz i wstąpienia do UE. Wbrew początkowym nadziejom Gruzinów, mimowolnie nakładających klisze sowieckie i rosyjskie na Zachód, okazało się, że Partnerstwo Wschodnie nie jest projektem geopolitycznym, którego głównym celem jest budowa strefy wpływów europejskich w b. ZSRR, równoznaczna z podjęciem rywalizacji z Rosją. Jednocześnie zauważalny stał się spadek zainteresowania Gruzją na Zachodzie, skoncentrowanym na problemach wewnętrznych (kryzys finansowy, problem grecki, kryzys migracyjny itd.) oraz Bliskim Wschodzie, a w przypadku USA również regionie Pacyfiku.

Na pogorszenie wizerunku Zachodu w Gruzji wpływa także problem konfliktu wartości (liberalne – europejskie *versus* konserwatywne – gruzińskie). Dzieje się to nie tylko ze względu na udaną propagandę rosyjską (która wybór między Zachodem i Rosją sprowadza do rzekomego wyboru między skrajnym liberalizmem a tzw. tradycyjnymi wartościami), ale także stawianie przez państwa i organizacje zachodnie wysoko w ich agendzie relacji z Gruzją drażliwych społecznie kwestii (np. praw mniejszo-

⁶³ Np. wypowiedź prezydenta Baracka Obamy z marca 2014 roku. Stwierdził on wówczas, że Gruzja i Ukraina nie są na drodze do NATO.

ści seksualnych). Gruzińskie społeczeństwo z niezrozumieniem traktuje również dystansowanie się przez większość oficjalnych czynników europejskich od dziedzictwa chrześcijańskiego (które w oczach Gruzynów stanowi podstawę tożsamości europejskiej), zaś z rozdrażnieniem – warunkowanie dalszej pomocy dla Gruzji koniecznością akceptowania wartości liberalnych.

W efekcie w Gruzji zaczęła postępować swoista demitologizacja Zachodu i rozczarowanie jego polityką, którą wiele osób zaczęło postrzegać jako polityczną niewdzięczność: Gruzja w imię integracji z Zachodem straciła Abchazję i Osetię, zaogniła relacje z Rosją, wysłała tysiące żołnierzy do Iraku i Afganistanu⁶⁴, wypełnia wymagania stawiane przez UE, nie otrzymuje jednak w zamian ani gwarancji bezpieczeństwa, ani perspektywy członkostwa, ani nadziei na odzyskanie zbuntowanych prowincji, ani powszechnego dobrobytu, a jedynie obietnicę zniesienia wiz i zapowiedzi trudno namacalnych efektów DCFTA. Rosnące rozczarowanie Zachodem znalazło odbicie w badaniach opinii publicznej: w okresie od listopada 2013 do sierpnia 2015 roku poparcie dla integracji z Unią Europejską spadło z 85% do 61% (liczba przeciwników wzrosła z 10% do 21%), zaś w przypadku NATO z 81% do 69%⁶⁵.

3.4. Rosyjska alternatywa

W powyższym kontekście coraz większą popularność zyskują poglądy, iż błędem było otwarte przeciwstawianie się Rosji, z którą Gruzja powinna ułożyć sobie poprawne stosunki. Powyższe hasło zostało wprowadzone do politycznego dyskursu jeszcze w 2012 roku przez Gruzińskie Marzenie, przekładając się (obok oskarżania reżimu Saakaszwilego o autorytaryzm) na wysokie po-

⁶⁴ W Iraku zginęło trzech gruzińskich żołnierzy, zaś w Afganistanie 31 (największą jednorazową stratą była śmierć siedmiu żołnierzy w samobójczym zamachu bombowym w czerwcu 2013 roku).

⁶⁵ <https://www.ndi.org/files/Georgia-Public-Attitudes-Poll-121813-ENG.pdf>;
https://www.ndi.org/files/NDI_August_2015%20survey_Public%20Issues_ENG_VF.pdf

parcie dla tego ugrupowania. Obserwowana u części społeczeństwa (a w mniejszym stopniu również elit) zmiana nastawienia do Rosji wynika nie tyle z ideowej prorosyjskości, ile ze swoście pojmanego pragmatyzmu, rezygnacji i poczucia braku wyjścia z sytuacji, w jakiej znalazła się Gruzja. Konfrontacja z Rosją w kontekście braku nadziei na integrację z Zachodem przez część społeczeństwa zaczęła być postrzegana w kategoriach politycznego awanturnictwa przynoszącego więcej strat niż korzyści. W przestrzeni publicznej zaczęto uwypuklać akceptowane przez większość Gruzynów poglądy o bliskości kulturowej z Rosją (prawosławie, wspólna przeszłość), wzmacniane przez generalnie pozytywny stosunek do Rosjan jako ludzi i do kultury rosyjskiej (mimo w większości negatywnego stosunku do rosyjskiego państwa i władz). Padają one na podatny grunt, zwłaszcza wśród starszego i średniego pokolenia, z nostalgią wspominającego czasy sowieckie i wciąż mającego rozbudowane kontakty z Rosjanami lub członkami rodzin mieszkającymi w Rosji. Trafiającym do wielu ludzi, w szczególności na prowincji, argumentem są perspektywy poprawy sytuacji ekonomicznej w związku z otwarciem rynku rosyjskiego dla gruzińskich towarów (głównie produktów rolnych) i hipotetycznymi możliwościami wyjazdów do Rosji do pracy (w sytuacji zamkniętego rynku pracy w Unii Europejskiej).

Powyższym procesom sprzyjają działania podejmowane przez Rosję zarówno wobec samej Gruzji, jak i innych państw postsowieckich, których celem jest odbudowa wpływów rosyjskich na tym obszarze m.in. poprzez politykę zastraszania. Z jednej strony są to agresywne działania na arenie międzynarodowej, takie jak aneksja Krymu, rozpętanie konfliktu w Donbasie, groźby pod adresem Kazachstanu, rozbudowa baz wojskowych w Abchazji i Osetii Południowej, budowa zasieków wokół tej ostatniej, naciski na Azerbejdżan w kwestii wstąpienia do Unii Eurazjatyckiej, interwencja wojskowa w Syrii itd. Z drugiej – pozytywne przesłanie: odwoływanie się do bliskości kulturowej i wspólnych, konserwatywnych wartości (w opozycji do „zepsutego”, liberalnego Zachodu); potencjalnych korzyści ekonomicznych z uczestnictwa w ogromnym, wspólnym

rynku i dostępu do rosyjskiego rynku pracy oraz korzyści politycznych – różnych w przypadku poszczególnych państw (np. hipotetyczna możliwość odzyskania kontroli nad Karabachem przez Baku czy obrony przed zagrożeniem islamskim w Azji Centralnej). Obu działaniom towarzyszy zmasowana propaganda (głównie antyzachodnia, a w przypadku Gruzji również antyturecka⁶⁶) przy użyciu rosyjskich oraz lokalnych (z reguły finansowanych i kontrolowanych przez Moskwę) środków masowego przekazu oraz działania z zakresu miękkiej siły (wymiana studencka, organizacja konferencji, wydarzeń kulturalnych itd.).

W przypadku Gruzji duże znaczenie miało także zniesienie embarga na gruzińskie towary po zwycięstwie Gruzjińskiego Marzenia w wyborach, przywrócenie bezpośrednich połączeń lotniczych, liberalizacja wizowa (grudzień 2015 roku) i zapowiedź zniesienia wiz, jak również zmiana nastawienia na pozytywne bądź neutralne do Gruzinów w Rosji (w przeciwieństwie do czasów Saakaszwilego, gdy Gruzini byli obiektem represji ze strony organów państwa oraz nagonki medialnej). Te pozornie wewnętrznie sprzeczne działania składają się na spójny, zrozumiały na obszarze postsowieckim przekaz. Wzmagają z jednej strony poczucie bezsilności wobec Moskwy, z drugiej – rozbudzają nadzieję na określone profity w razie ponownego dostania się przez te kraje w rosyjską orbitę wpływów. W wypadku Gruzji metoda wydaje się przynosić pewne rezultaty (wzrost nastrojów prorosyjskich), choć polityki rosyjskiej nie można określić mianem głównej przyczyny kryzysu prozachodniego kursu Gruzji. Ma ona raczej charakter wtórny wobec procesów wewnętrznych (problemy polityczne i gospodarcze, stagnacja reform) oraz rozczarowania Zachodem.

⁶⁶ Rosyjskie media oraz prorosyjskie środowiska w Gruzji lansują m.in. pogląd o rzekomym zagrożeniu pełzającą aneksją Adżarii przez Turcję, zwracając uwagę np. na coraz silniejsze więzi gospodarcze tego regionu z Turcją, działalność tureckich organizacji (w tym religijnych i dobroczynnych), osiedlanie się Turków w Batumi itd. Ma to wywołać przekonanie, że w obliczu zagrożenia tureckiego Gruzja powinna zwrócić się w kierunku Rosji.

IV. PERSPEKTYWY ROZWOJU SYTUACJI

Kryzys, w którym znajduje się obecnie Gruzja, jest kryzysem głębokim i wielowymiarowym. Nie ogranicza się do wewnętrznych perturbacji politycznych i problemów społeczno-gospodarczych, lecz zawiera komponenty kryzysu wizji strategicznego rozwoju państwa. Nie przybrał on na razie alarmujących rozmiarów, obserwowane od kilku lat tendencje są jednak niepokojące, choć ze względu na ich ewolucyjny charakter i małą spektakularność trudno zauważalne dla zewnętrznych obserwatorów.

Nagła rezygnacja Gruzji z prozachodniej polityki wydaje się mało prawdopodobna, przede wszystkim ze względu na wciąż dominujące w elitach i społeczeństwie przekonania prozachodnie. Ponadto mimo iż wzrost nastrojów przychylnych Rosji jest faktem, ma wciąż niewielką skalę, zaś rozczarowanie Zachodem nie przekłada się automatycznie na większą popularność opcji prorosyjskiej. Moskwa może odnosić w Gruzji pewne sukcesy przy użyciu miękkiej siły. Nie jest jednak w stanie zniwelować największej (przy czym stworzonej przez samą Rosję) bariery dla własnej polityki wobec tego kraju, tzn. kwestii abchaskiej i południowoosetyjskiej stanowiącej największą traumę współczesnej Gruzji (gdyby nie uznanie niepodległości Abchazji i Osetii Południowej, szanse Rosji na wciągnięcie Gruzji do własnej strefy wpływów byłyby nieporównywalnie większe). Ponadto, gdyby Moskwa (lub przychylna jej władze w Tbilisi) podjęła bardziej zdecydowane kroki w kierunku podporządkowania sobie Gruzji, spotkałaby się najprawdopodobniej z murem niechęci. Mogłoby to doprowadzić do niepokojów społecznych (czegoś na kształt „gruzińskiego Majdanu”) i roztrwonienia pozytywnego kapitału, który Rosjanie zbudowali w Gruzji przez ostatnie lata.

Pogrążającej się w kryzysie Gruzji grozi raczej powolna deeuropeizacja, osuwanie się w polityczny marazm, społeczną apatię i wewnętrzny rozkład, a w wymiarze geopolitycznym przekształcenie w swoistą ziemię niczyją pomiędzy Europą i Rosją, kraj de-

klaratywnie zmierzający na Zachód, lecz w rzeczywistości zapadający się w sobie i bezwiednie dryfujący w kierunku rosyjskiej przestrzeni polityczno-cywilizacyjnej. Choć zwrot w stronę Moskwy jest bardzo mało prawdopodobny, powyższa sytuacja stwarzać może Rosji większe pole do działania w Gruzji (także poprzez generowanie niestabilności). Proces ten może zostać przyspieszony w razie pogłębienia się konfliktów na scenie politycznej przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi (jesień 2016 roku), na tle których może dojść do wyłonienia się populistycznych ugrupowań oraz zaostrzenia walki politycznej czy wręcz destabilizacji wewnętrznej. Scenariusz powolnej erozji prozachodniego kierunku polityki gruzińskiej jest o tyle prawdopodobny, że nie widać perspektyw na zmianę kontekstu międzynarodowego, w którym funkcjonuje Gruzja. Dotyczy to przede wszystkim braku gotowości Zachodu do większego zaangażowania się na Kaukazie Południowym, podjęcia z Rosją geopolitycznej rozgrywki na obszarze postsowieckim i otwarcia na perspektywę członkostwa tamtejszych państw. Nie relatywizując wewnętrznej sytuacji w Gruzji (w tym doniosłości wysiłków samych Gruzinów i konieczności kontynuowania rozpoczętych reform), kontekst ten wydaje się tymczasem decydujący, jeśli chodzi o dalszy rozwój wypadków w tym kraju.

Niewykluczona klęska projektu europejskiego w Gruzji nie byłaby wyłącznie porażką samych Gruzinów. Nieproporcjonalne do rozmiarów i potencjału symboliczne znaczenie Gruzji na obszarze postsowieckim pozwala sądzić, iż zejście tego kraju ze ścieżki prozachodniej odbiłoby się negatywnie na państwach znajdujących się w podobnej sytuacji, przede wszystkim Ukrainie i Mołdawii, i groziło przekreśleniem i tak już obecnie nieoczywistych szans na demokratyczną transformację tego obszaru. W wymiarze geopolitycznym byłoby więc faktycznym odwróceniem procesów rozpoczętych rozpadem Związku Radzieckiego. Utrata Gruzji – kraju, któremu udało się dokonać ogromnego skoku cywilizacyjnego pod egidą Zachodu – oraz Gruzinów – wciąż jednego z najbardziej entuzjastycznie nastawionych wobec Zachodu narodów,

byłaby dla Europy dotkliwą porażką. Przybliżyłaby przekształcanie się Unii Europejskiej w odizolowaną twierdzę otoczoną pasem niestabilnych terytoriów, niezdolną do pozytywnego oddziaływania na własne sąsiedztwo, obawiającą się świata zewnętrznego i postrzegającą go w optyce defensywnej.

MACIEJ FALKOWSKI